

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66  
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Sejm uchwalił pełnomocnictwa Wicepremier Kwiatkowski nazywa sytuację obecną oczyszczaniem przedpola walki Obniżka pensji urzędniczych przewidziana jest tylko na 2 lata

Warsz. koresp. „Głosu Poran-  
nego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu  
sejm uchwalił ustawę o pełno-  
mocnictwach.

Dyskusja trwała od 9 rano do  
10-ej wieczór.

Liczba mówców nie była o-  
graniczona, gdyż regulamin ze-  
zwalał każdemu mówić, a do-  
tychczas pod względem organi-  
zacyjnym nie stworzono ani jed-  
nego klubu.

Na uwagę zasługują jedynie  
przemówienia posła Wierzbickiego  
w obronie karteli i ks. Lu-  
belskiego w sprawie amnestji.

Najsensacyjniejsze oświadcze-  
nie było referenta posła Miedziń-  
skiego, który przyznał, że wpraw-  
dzie czasem w lonie dawniej-  
szych grup B. B. istniały tarcia,  
mówiono sobie ostre rzeczy, ale  
na zewnątrz występowało zaw-  
sze zgodnie.

Jednak poseł Miedziński nie  
mógłby zaprzeczyć, że w ostat-  
nich dniach odbywały się posie-  
dzenia z udziałem premj. Ślaw-  
ka. Na jednym z takich posie-  
dzeń pos. Miedziński zaatakował  
byłego premiera Ślawka, do-  
wodząc, że nie można już dzi-  
siaj rządzić starymi metodami.  
Nie mógłby również zaprzeczyć  
faktowi, że złożenie holdu gen.  
Rydzowi - Śmigłemu było chę-  
cią znalezienia superarbitra w ra-  
zie jakichś sporów. W rezulta-  
cie ustawa o pełnomocnictwach  
została uchwalona.

### Przebieg obrad

Dzisiejsze plenarne posiedze-  
nie sejm u poświęcone było de-  
bacie nad projektem ustawy,  
upoważniającym p. Prezydenta  
Rzplitej do wydawania dekre-  
tów. W posiedzeniu wzięli ud-  
ział członkowie rządu z p.  
premierem Kościakowskim na  
czele. Przysłuchiwał się rów-  
nież obradom marszałek senatu  
Prystor, prezes NIK dr. Jakób  
Krzemieński, podsekretarz sta-  
nu oraz liczni senatorowie.

Marszałek Car, otwierając po-  
siedzenie, zaprosił do zajęcia  
miejsca w prezydium przewod-  
niczącego komisji posła Sowiń-  
skiego, poczem udzielił głosu  
sprawozdawcy projektu rządow-  
ego wicemarszałkowi sejm u  
p. Bogusławowi Miedzińskiemu

### Za bary...

Rząd zadeklarował — oświad-  
czył referent — gotowość wzie-  
cia się za bary z ciężką rzeczy-  
wistością finansową i gospodar-

czą naszego państwa. Ta sytua-  
cja streszcza się w tem, że mo-  
żliwości finansowo - płatnicze  
obywateli oraz możliwość wyko-  
nania świadczeń na cele publi-  
czne, obniżyły się do tego stop-  
nia, że niepodobna nadal nie  
przystosować całego aparatu ży-  
cia publicznego i jego kosztów

rent ma tu na myśli obniżenie  
sztywnych cen przemysłowych,  
zmniejszenie wydatków na ko-  
morne i t. d.

Referent nie sądzi, aby w tej  
chwili można udzielać rządowi  
zbyt daleko idących rad czy  
przestróg. Później będzie moż-  
na wyrazić swoje zdanie o spo-

ny dla rządu. Wszyscy jednak  
zdają sobie sprawę, że wykona-  
nie zamierzeń, nakreślonych  
przez rząd zależy nie tylko od  
premjera i ministra skarbu, a-  
le od całego aparatu urzędni-  
czego, który będzie wcielał peł-  
nomocnictwa w życie.

słów) przedstawił ciężkie poło-  
żenie ludności żydowskiej, wy-  
sunął szereg dezyderatów, zmie-  
rzających do ożywienia życia  
gospodarczego.

### Obrona karteli

W dalszym ciągu dyskusji po  
przerwie pos. Wierzbicki oświad-  
czył, że koniecznością jest pod-  
niesienie stanu rolnictwa, gdyż  
od tego zależy również podnie-  
sienie przemysłu. Mówca poru-  
szył następnie szeroko sprawę  
karteli, świadczeń socjalnych i  
wreszcie zagadnienia etatyizmu.

### Przemówienie

min. Kwiatkowski

Zkolei zabrał głos minister  
skarbu Kwiatkowski: W prze-  
mówieniu szefa rządu w tej iz-  
bie i w przemówieniu mojem na  
komisji usiłowałem wspólnie  
wyjaśnić jaknajdokładniej za-  
równo istniejący stan faktyczny  
w odniesieniu do zagadnień go-  
spodarczych i finansowych pań-  
stwa, jak również odpowiedzieć  
— w granicach możliwości — i  
jaknajbardziej konkretnie, co  
— wedle opinji rządu — należy  
uczynić zaraz, by powstrzymać  
rozpęd zjawisk ujemnych w tej  
dziedzinie życia i co w zarysie  
należy czynić w przyszłości bliż-  
szej i dalszej dla systematyczne-  
go uzdrawiania naszego gospo-  
darstwa w jego całokształcie i  
sparaliżowania złych skutków  
obecnej akcji doraźnej.

Te wyjaśnienia były wystar-  
czające dla pozytywnego ustos-  
unkowania się zarówno gene-  
ralnego referenta, jak i komisji  
do przedłożenia rządowego. Po-  
mimo to, zarówno dyskusja, pro-  
wadzona dziś w tej izbie, jak też  
i zgłoszony wniosek mniejszo-  
ści, któremu rząd przeciwstawia  
się kategorycznie, wskazują, iż  
istnieją jeszcze pewne momenty  
nieodstatecznie wyświetlone.

### Ujemna dynamika deficytu

Tak, jak to stwierdził dziś ge-  
neralny referent p. poseł Mie-  
dziński, każdy deficyt, zarówno  
w życiu prywatnej jednostki,  
jak i państwa ma swoją wymo-  
wę i swoją żywotną, ale ujemną  
dynamikę.

Powstaje on wówczas, gdy wy-  
datki są lub muszą być większe  
od dochodów.

(Dokończenie na str. 3-ej).

## Amnestja dla wszystkich Obejmie ona przestępców kryminalnych i po- litycznych aż do komunistów włącznie

Warsz. koresp. „Głosu Poran-  
nego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, mini-  
sterstwo sprawiedliwości z ini-

zjatywy min. Michałowskiego za-  
kończyło pracę nad projektem  
amnestji, która obejmie prze-  
stępstwa kryminalne, politycz-

ne, aż do komunistów włącznie.  
Projekt ten zostanie przesłany  
do ministerstwa spraw wewnętrz-  
nych do zaopiniowania.

do zmienionej sytuacji, która  
nie rokuje gwałtownej a rych-  
lej poprawy.

Plan, z którym wystąpił rząd  
odpowiada naszemu przekonaniu  
i dlatego na komisji nie  
spotkał się ze sprzeciwem.

Reszta jest właściwie już tylko  
konsekwencją tego stanowis-  
ka. Ta reszta polega przede-  
wszystkiem na konieczności rze-  
czywistego zrównoważenia bud-  
żetu państwowego.

### Obniżenie stopy życiowej

Druga rzecz, o którą tu cho-  
dzi — ciągnął dalej referent —  
to jest obniżenie stopy życio-  
wej wszystkich funkcjonarju-  
szów publicznych. Społecz-  
stwo jest także przedsiębior-  
stwem, a funkcjonariusze publi-  
czni są jego pracownikami. Ja-  
śna jest rzeczą, że przedsiębior-  
stwo, któreby utrzymywało na  
jednakowej stopie swych pra-  
cowników bez względu na to,  
czy mu się powodzi dobrze, czy  
złe, musiałoby prędko runąć  
przy zmianie konjunktury na  
gorsze. Dlatego plan rządu, któ-  
ry niewątpliwie pociągnie za  
sobą obniżenie stopy życiowej  
pracowników publicznych, wy-  
daje się jednak konieczny i dla  
tego rozumny i prawidłowy.

Następnie wicemarszałek Mie-  
dziński omówił plan rządu,  
zmierzający do złagodzenia sy-  
tuacji tych, którzy będą bezpo-  
średnio dotknięci operacją  
zmniejszenia budżetu państwa  
i budżetów publicznych. Refer-

sobie wykonania zadeklarowa-  
nych zamierzeń rządu.

W imieniu komisji wicemar-  
szałek Miedziński prosił izbę o  
przyjęcie projektu ustawy we-  
dług przedłożenia rządowego  
bez żadnych poprawek.

Po przemówieniu referenta,  
marszałek zarządził zgłaszanie  
krótkich zapytań do referenta  
z miejsca na podstawie art. 61  
regulaminu.

Poseł Sarnecki zapytał, czy  
prawdziwa jest kłująca pogło-  
ska, jakoby nowy podatek miał  
być stosowany również do po-  
borów wynoszących 125 zł. mie-  
siecznie?

Referent wicemarszałek Mie-  
dziński odpowiada, że żadnej  
odpowiedzi udzielić nie może,  
a dać ją mógłby w tej chwili  
tylko rząd, o ile zechce.

### Rolnictwo za projektem

Wohec braku innych zapy-  
tań marszałek otworzył rozpra-  
wę nad projektem ustawy o peł-  
nomocnictwach i udzielił głosu  
postawj Dembickiemu, który w  
imieniu rolnictwa wysunął szereg  
postulatów, zmierzających  
do odbudowy siły nabywczej  
wsi i ożywienia rynku wewne-  
trznego. Mówca głosiwać bę-  
dzie za pełnomocnictwami.

Pos. ks. Downar wita z ra-  
dością ulgi zapowiedziane dla  
urzędników, miżkę cen, oddu-  
żenie i walkę z kartelami oraz  
reformę i złagodzenie egzekucji  
płaatkowych.

Mówca stwierdza, że nastrój  
w społeczeństwie jest przychy-

### Uczciwa gra

Pos. Minberg podnosi, że  
rząd rozpoczął grę otwartą i  
uczciwą. Kontakt ze społecz-  
stwem, nawiązany przez prem-  
jera, napawa nadzieją, że rząd  
będzie opiekunem mas. — Jako  
przedstawiciel ludności żydow-  
skiej omawia szeroko zagadnie-  
nia, obchodzące żydowskie spo-  
łeczeństwo.

Poseł Krukowski stwierdza,  
że między nożycami cen rol-  
nych i przemysłowych znajduje  
się świat pracy, na którego za-  
robkach odbija się z miejsca  
podniesienie cen rolnych.

Mówca wypowiada się za od-  
dłużeniem świata pracy. Mów-  
ca składa do projektu ustawy  
poprawkę analogiczną do tej,  
jaką złożył na komisji, a która  
zmierza do ochrony szerokich  
rzesz konsumentów i zapowia-  
da, że w razie jego odrzucenia  
będzie się musiał wstrzymać od  
głosowania w sprawie pełno-  
mocnictw

### Sprawa amnestji

Pos. ks. Lubelski wypowiada  
się za amnestją dla tych prze-  
stępców, którzy dają gwarancje  
że nie będą działali destrukcyj-  
nie przeciw państwu i rządowi  
i stoja na gruncie państwowo-  
ści polskiej i wreszcie stwier-  
dza, że społeczeństwo poniesie  
wszelkie ofiary, niezbędne dla  
poprawy sytuacji.

Pos. Sommerstein w imieniu  
kła żydowskiego (trzech no-

# WROG ŚWIATA

Omawialiśmy dwa apele francuskie, poświęcone problemom, związanym z konfliktem włosko - abisyńskim. Jeden z tych apelów wyszedł z kół prawicy, tak zwany apel 64-ch, drugi z kół lewicy z pisarzem J. Romains'em na czele.

W tych dniach ukazał się trzeci apel, podpisany przez intelektualistów - chrześcijan, wśród których figurują pisarze, poeci, publicyści tej miary, co F. Mauriac, P. Claudel, F. Jammes, J. Maritain, A. Therive itd.

Omawiana grupa intelektualistów zastrzeżę się przed dążeniem do rozszerzenia zbrojnego konfliktu włosko - abisyńskiego, słusznie twierdząc:

„Nowa wojna europejska byłaby straszną katastrofą. Opozycja względem Mussoliniego nie powinna oznaczać zgody na tak wielkie nieszczęście. Rozszerzenie konfliktu zbrojnego byłoby klęską dla cywilizacji i dla całego świata, a zarazem niesprawiedliwością w stosunku do narodów, które okazałyby się do tej tragedii wciągnięte... Należy skonstatować fakt, iż świat jest bezsilny, by z orężem w ręku interwenjować w sprawie konfliktu włosko - etjopskiego, bez tego, by nie spowodować nieszczęść jeszcze większych“.

Ten stan rzeczy nie powinien jednakże, zdaniem autorów manifestu, doprowadzać do tego, by uważano dobro za zło, a zło za dobro. Jednocześnie francuscy intelektualiści - chrześcijanie słusznie utrzymują, iż problemy, związane z konfliktem afrykańskim, nie mają nic wspólnego z sympatją lub antypatią w stosunku do wewnętrznego reżymu Włoch, lecz dotyczą sprawiedliwości i prawd wiecznych, które nie mogą pozostawać obojętne dla nikogo.

Jakby odpowiadając profaszy stowskiemu apelowi „64-ch“, a pośrednio staremu kpiarzowi i epikurejczykowi Shaw'owi, sygnatariusze trzeciego apelu piszą:

„Nie ma decydującego znaczenia kwestja, czy potrzeby ekspansji młodego i aktywnego narodu zostały dotychczas dostatecznie uwzględnione. Podstawową kwestją jest pytanie, czy te potrzeby mogą usprawiedliwić wojnę. Otóż ani potrzeba ekspansji, ani misja cywilizacyjna nigdy nie dawały prawa do zabioru cudzych terytoriów i dezerencji na nich śmierci. Wprawdzie narody, które znajdują się na wyższym szczeblu kultury, są powołane do wspomaganie narodów zacofanych, lecz powoływanie się na tę misję w celach wojny zaborczej i prestiżowej byłoby drwinami“.

W sprawie problemu kolonizacji autorzy manifestu piszą:

„Nie myślimy negować ogromu pracy kolonizatorskiej, dokonanej przez państwa europejskie i wiemy, iż nie mogłaby ona być zniszczona bez wielkiego uszczerbku dla ludzkości, ale zarazem wiemy, że ta praca kolonizatorska nie była dokonana bez popełnienia ciężkich grzechów. Otóż w chwili, gdy Europa poczęła zdawać sobie sprawę ze swej odpowiedzialności w stosunku do narodów kolorowych i z tego, iż kolonizacja winna rozwijać się w kierunku sprawiedliwości i wolności — należy uważać za klęskę moralną fakt, że „dobrodziejstwa z chodniej cywilizacji“ demonstrowane są ludom kolorowym — i z jakim niepróbowanym rozmachem — w postaci wyższości środków destrukcji, oddanych na służbę gwałtu; jest również klęską moralną fakt, iż niekó-

rzy utrzymują, że naruszenie prawa, o jakim świadczy podobna wojna zaborcza, staje się przebaczone pod pretekstem, iż rozchodzi się o przedsięwzięcie kolonialne“.

Apel słusznie oburza się na podzielaną przez prawicowych pisarzy francuskich teorię nierówności ras.

„Jeżeli się utrzymuje, że niektóre rasy i narody znajdują się na niższym szczeblu kultury, niż inne, to jest zwykłe konstatowanie widocznego faktu. Lecz niektórzy posuwają się do twierdzenia, że istnieje zasadnicza nierówność ras, która oddawałaby pewne rasy i narody na usługę innym, a zarazem w stosunku do ras zacofanych zmieniałaby prawa sprawiedliwości. Jest to czyste pogaństwo. Chrześcijaństwo oznacza prawdę naturalną, wedle której sprawiedliwość winna być stosowana do ludzi bez względu na rasę lub narodowość, a dusza i życie człowieka czarnego są tak samo święte, jak dusza i życie człowieka białego“.

Pisaliśmy już, iż w swym apelu francuscy profesycy na czele z Massisem nadużywali pojęcia Zachodu. Nawiązując do tego, J. Maritain i towarzysze piszą:

„O ile poczucie sprawiedliwości i człowieczeństwa nie wystarcza, by wzruszać pewne serca, niechaj przynajmniej względem dla tego Zachodu, tak lekko-

myślnie łączonego przez niektórych z kiepską sprawą przypomina każdemu myślącemu czło- wiekowi, iż należy obawiać się, że inni, wyznawcy gwałtu mogą zrobić użytek z tych doktryn o nierówności ras i o małoważności faktu niehonorowania zobo- wiązań międzynarodowych“.

Rzekomi obrońcy Zachodu, a zarazem porządku i ładu społecznego zapominają, iż właśnie obrona cywilizacji zachodniej i jej składników dodatnich, naku- zuje propagowanie poczucia prawa i egalitarnej sprawiedliwości, wymaga rozszerzenia sfery prawa na stosunki międzypaństwowe, uczynienie z tego, co wielki katolicki teolog Suarez nazywał „Civitas Maxima“, nie tylko moralnego ideału, lecz na- leżycie zorganizowanego ciała politycznego. Obrona cywilizacji zachodniej, a nawet cywilizacji tout court nakazuje zwalczanie faustrechtu, t. zw. polityki prestżu i innych sprzecznych z podstawami społeczno- ci refleksów i hasel. Dopóki te elementy anarchizujące życie międzynarodowe, nie zostaną wyeliminowane, Europa będzie coraz bardziej się posuwała ku zagładzie. Ileż głębokiego sensu było w powiedzeniu Proudhona, że albo Europa rozpocznie XX wiek jako federacja, albo też ludzkość wstąpi w okres czyszczenia, który będzie trwał 1000 lat“.

Zapoczątkowując politykę pre-

stżową, politykę egoizmu i ab- solutyzmu narodowego, swego rodzaju międzypaństwowego „sic volo, sic jubeo“, w zastoso- waniu do stosunków między- państwowych, Mussolini narusza europejski porządek publiczny i w imię tego porządku winien był być od razu jak najenergicz- niej zwalczany. Gdyby rządy eu- ropejskie od razu stanęły do wal- ki, sankcje ekonomiczne okaza- łyby się skuteczne i rokasz Mus- soliniego byłby w zarodku słu- miony. „Obrona cywilizacji Za- chodu“ wymagała tego tembar- dziej, iż w razie chociażby czę- ściowej wygranej Mussoliniego, który w obronie własnego re- żymu, działał jak Herostrates, sukces Duce okazałby się zachę- tą dla innego, daleko groźniejsze- go wroga europejskiego porząd- ku publicznego. Ta walka wy- maga istotnego idealizmu i du- cha solidarności europejskiej i ogólnie - ludzkiej. Lecz czyż moż- na się tego spodziewać po rzą- dach, które przeważnie powo- dują się egoistycznymi interesami merkantylnymi i nadal holdują anarchicznej i antyjurydycznej zasadzie absolutnej suwerenno- ci, udzielnosci poszczególnych państw. Zasada ta ongiś była zgubna dla świata greckiego, o- becnie grozi ona zagładą Euro- pie.

Autorzy trzeciego apelu nie przemysłeli poruszonych przez nich problemów do końca, lecz widocznie przeuczują tragicz-

ną prawdę naszych czasów, al- bowiem piszą w końcu manife- stu:

„Obecne wydarzenia wskazu- ją w sposób niepokojąco jasny, iż organizm genewski (liga na- rodów) może być istotnie pozy- teczny dla porządku światowe- go, o ile narody i rządy rzeczy- wiście dążą do sprawiedliwości i pokoju. W obecnej chwili bar- dziej, niż kiedykolwiek, należy tę wolę, to dążenie ku sprawie- dliwości i pokojowi wzmac- niać“.

Wystarczy porównać te de- zyderaty z otaczającą nas rze- czywistością, by niestety dojść do bardzo pesymistycznych przewidywań i wniosków.

Bernard Shaw przyłączył się niedawno do okrzyku „do dja- ła z ligą narodów“, a nawet proponował, by wrzucono całą radę genewską do krateru We- zuwiusza, przyczem ten zawodo- wy miłośnik paradoksów sam dowodzi, iż zło leży nie w lidze narodów i nie w jej wadach stru- kturalnych, lecz w duchu imper- jalistycznym, który cechuje wiel- kie mocarstwa. W obecnym mo- mencie dziejowym właśnie imper- jalizm włoski zagraża poko- jowi i publicznemu porządkowi międzynarodowemu, dlatego też pomimo jednako wrogości stosunku do wszystkich imper- jalizmów należy tworzyć jedno- lity front przeciwko imperjaliz- mowi włoskiemu.

S. Czezelnicki.

## Japoński palec w Abisynji

### Plany matrymonjalne dwóch panujących domów Mikada i Negusa

#### Broń, perkaliki i jedwabie z kraju Wschodzącego Słońca

Korespondenci pism zagranic- nych donoszą z Abisynji dość zgodnym chórem, że wśród ob- cych instruktorów armji abisyń- skiej spotyka się stosunkowo często japończyków.

Już na wiele miesięcy przed podjęciem na pograniczu Abisy- nji działań wojennych, krążyły pogłoski o serdecznych stosun- kach między dworami cesarskim: abisyńskim i japońskim. Mówiono, że któryś z abisyń- skich książąt krwi ma poślubić jedną z licznych córek Mikada. Pisano o podróżach z tem mał- żeństwem związanych, o jakiejś wymianie wzajemnych serdecz- ności, o jakichś koncesjach abi- syńskiego władcy na rzecz wład- cy krainy Wschodzącego Słoń- ca czy też odwrotnie. W każdym razie coś się tam między Addis Abebą a Tokio kleiło, coś się kojarzyło, coś się wylegało. Za planami matrymonjalnymi kry- ły się niewątpliwie plany gospo- darcze, może nawet militarne czy polityczne. Nie ulega wątpli- wości, że Abisynja wchodziła już oddawna w zakres gospodar- czych planów japońskich.

Oslawiony japoński dumping- gospodarczy, który z rynków Dalekiego Wschodu przerzucił się rychło na rynki dalsze, ogar- niając coraz szersze połacie świata, objął również Afrykę, a w Afryce — Abisynję. Pisano o tem w prasie zachodnio-europej- skiej długo i szeroko, popiera- jąc wywody i alarmy tabelkami statystycznymi i cyframi. Fabry- kanci tekstylii i inni krajów eu- ropejskich z trwogą sygnaliza- wali wypieranie produktów ra- sy białej z rynków afrykańskie-

go i azjatyckiego wschodu przez- taniutkie perkaliki japońskie, broń japońską, jedwabie japoń- skie, narzędzia japońskie. W Al- gerze, Tunisie, Senegalu, Liber- ji, Marokko, Sudanie, Trypoli- sie, Cyrenajce, Egipcie, Kongo dumping japoński zwycięsko podbił kieszenie zachwyco- nych taniocia konsumentów.

Abisynja nie wylamała się z pod tej japońskiej ekspansji go- spodarczej również. Nie miała żadnej racji, by się wyłamywać, zwłaszcza, że taniocia „produk- tów japońskich szła po linii tra- dycyjnej tanizny w tym kraju archaicznych terezjańskich ta- larów. Eksport japoński umac- niał więc swe pozycje wśród skał etjopskich tem pewniej, że — jak już zaznaczyliśmy na po- szatku — wiązały się z tem wszystkim jakieś bliżej nie- określone plany matrymonjalne- dwóch panujących domów. Przecież wola „króla królów“, nieograniczonego pana życia i śmierci swych poddanych też- coś w Abisynji znaczy.

Wybuchła wojna. Pozycje go- spodarcze Japonji w kraju ne- gusa nie zdaje się na tem cier- pieć. Odwrotnie. Teraz bardziej- niż kiedykolwiek przyjaźń ja- pońska, japońska broń, japoń- skie tanie i dobre towary, japoń-scy instruktorzy stają się etjo- pom potrzebni. I odwrotnie: woj- na włosko - abisyńska staje się dla Japonji „kokosem“, na któ- rym można solidnie zarobić, tak- jak zarabiali na wojnie świato- wej szwedzi i holendrzy, szwaj- carzy i hiszpanie.

Jak już donosiliśmy w jednej z korespondencji, transporty bro-

ni japońskiej do Abisynji nie- wiele dłuższą mają drogę do- przebycia, aniżeli transporty z Belgji, Holandji, Anglii, zwa- szcza, że nie potrzebują wyce- kować swej kolejki na kanale Sueskim, ani też uiszczać tam- tejszym władzom słonych opłat. To też niema w tem nic dziwne- go, że wśród transportowców, tłoczących się w porcie Dżibuti- statki japońskie zajmują, jeżeli- nie pierwsze, to w każdym razie- nie ostatnie miejsce.

Obok japońskich tanków i ja- pońskiej broni cieszą się w Abi- synji powodzeniem japońscy in- struktorzy. Grzeczni, zręczni, zawsze uśmiechnięci, tłumaczą- cy z niewyczerpaną, iście- wschodnią cierpliwością twardym łbom murzyńskim zasady- obchodzenia się z nowoczesną- bronią maszynową, rozbierają- cy i składający setki razy z nie- zmiennym uśmiechem skompli- kowane aparaty dział przeciw- lotniczych, karabinów szybko- strzelnych, granatników, wyja- śniający rodzaje zacięć i sposoby- ich usuwania — instruktorzy- ja- pońscy spełniają cudownie mi- sję militarne cywilizowania- śpiących swój tysiącletni sen- barbarzyństwa dzikusów.

W regularnej i nieregularnej- armji abisyńskiej spotkać moż- na instruktorów, fachowców i

doradców z różnych stron, róż- nych krajów, różnych broni. Szwedzi, niemcy, belgowie, tur- cy, amerykańanie, japończycy. Większość z nich przybyła tu w- poszukiwaniu wysokich zarob- ków. Negus szczodrze opłaca- zagranicznych speców, tak- jak w swoim czasie budująca się- nowa Rosja hojnie opłacała w- walucie wysokocennej sprowadza- nych z zagranicy inżynierów, chemików, doktorów. Konjun- ktura jest dobra, dlatego więc- nie korzystają? Zwłaszcza, że w- ojezyźnie wiedza fachowa nie- zawsze może znaleźć zastoso- wanie.

Wielu przygnała do Etjopji- żądza silnych wrażeń. Istotnie,- coś może dostarczyć wrażeń- silniejszych, niż wojna w dalekim- egzotycznym kraju, wojna, pro- wadzona w szczególnych warun- kach.

Są też z pewnością wśród ob- cych speców tacy, którzy uwa- żali za swój obowiązek stanąć- przy boku napastowanego i słab- szego kraju. Przecież powszech- ne sympatje są po stronie Abi- synji.

Japończycy, uwijający się- wśród czarnych wojowników ne- gusa mają zapewne swoje spe- cjalne cele, które się wiążą z my- ślą o wielkości i potędze Nippo- nu.

K. Wil.

**Jutro otwarcie**  
wielkiego mię-  
dzynarodowego **maratonu tańca**  
(na wytrzymałość).  
**Filharmonja**

# Sejm uchwalił pełnomocnictwa

(Dokończenie)

## Nie program, ale obowiązek

Dawniej przed rokiem 1926 w tej wysokiej izbie zadanie stabilizacji waluty i równowagi budżetu opatrywano nazwą programu.

Rzeczno największe słowa na rzecz tych dwóch hasel i jednocześnie w imię tych zadań najsprzeczniejsze elementy polityczne i społeczne.

Rząd nasz tego postulatu nie nazywa programem, lecz obowiązkiem i to obowiązkiem podstawowym, gdyż tu zaczyna się sama możliwość stwarzania programu, który dotyczyć musi nie deficytu, ale odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego.

## Nie można się wahać

Dopóki kryzys był uważany za krótkotrwały, dopóki istniały możliwości kredytowe, dopóki nie miały one wyraźnego ujemnych konsekwencji dla kształtu życia gospodarczego, dla podstawowych zadań państwowych, można było się wahać w wyborze radykalnych metod. Tak postąpiło wiele państw. Obecnie następuje radykalna zmiana poglądów wszystkich państw, wszystkich rządów, wszystkich parlamentów. Wz. dotychczasowym stanem rzeczy w tej materii należy skończyć.

Poprzedni rząd premiera Świątko nie tylko widział te konieczności, ale również przyjął pewną znaczną część materiałów do rozstrzygnięcia.

Dzisiaj sprawa jest całkowicie dojrzała i nie powinna być zatwierdzona połowicznie, gdyż połowiczność przyniosłaby same szkody, a uniemożliwiłaby realizację jakiegokolwiek postulatu pozytywnego.

## Ofiary są konieczne

Dopiero na tem nie należy rozpatrywać sprawę urzędniczą. Mamy wszyscy — jako reprezentanci rządu — swą historję stosunku do świata pracy, z którego wychodzimy i z którym czujemy się na trwałe związane.

Nie wymagalibyśmy ofiar od urzędników i pracowników, gdybyśmy nie mieli pełnej świadomości, że w chwili obecnej jest to taka sama sprawa i koniecznością, jak fakt pogorszenia w kryzysie sytuacji rolników i wszystkich obywateli, nie rozporządzających zasobami kapitałowymi.

## Rozpiętość obniżki

Gdybyśmy uchwaliłi całkowite odebranie poborów z wszelkimi dodatkami najwyższymi funkcjonariuszom państwowym i najwyższej podatkowemu obywatelom, to nie pokrylibyśmy nawet kilkunastu procent istniejącego deficytu.

Sądze, że lepsza jest obrona droga obecna. Obniżka ma być rozpiętość progresywną, a bez niej z całym planem finansowym umożliwi realną równowagę budżetu.

## Temperatura oszustw podatkowych

Ponadto musimy podatkowo obciążyć stopniowo i te elementy, które doprowadziły do miszrostwa system uciekania od wszelkich podatków, utajenia dochodów i zysków, a utrzymać na życiu na wysokim poziomie jakby dla prowokacji istnieją-

cej między ludzkiej. Sądze więc, że po pewnym czasie, uzależnionym nie tylko od najlepszej i istniejącej woli członków rządu — ale również od pomocy reprezentantów społeczeństwa i scharmonizowania się aparatu urzędniczego z podejmowanym dziś wysiłkiem odbudowy naszego gospodarstwa „odpracujemy się”.

## Rewizja zarządzeń

Wówczas poddamy rewizji obecne ciężkie zarządzenia, zniży my nadmierne obciążenia, URE-

GULUJEMY NIECO W GÓRĘ POBORY NIŻSZYCH FUNKCJO NARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH i dlatego w dekretach ustalimy maksymalny termin dla tych restrykcyjnych zarządzeń na 2 lata. —

## Oczyszczanie pola walki

Walka o przyszłość gospodarstwa państwa jest charakterystyczna tem, że nikt nigdy w historii świata nie wygrał jej w jednym wstępnym boju. Tem różni się ona od walk politycznych. Nie można się więc domagać i od nas, byśmy ją wygrali

natychmiast i to prawie bez armji i bez rezerw.

Na najbliższą przyszłość powinniśmy tylko oczyścić pole walki z drutów kolczastych z zapór i wilezych dolów, które wszelką myśl o ofenzywie gospodarczej, o polityce aktywnej i twórczej wykluczają. Narzędziem w tej walce stają się te pełnomocnictwa, o które zwróciliśmy się do izb ustawodawczych.

Ale wszelkie ścieśnienie ich w treści lub w terminie osłabia tę broń w sposób wyraźny i zdecydowany i dlatego proszę wysoką izbę w imieniu rządu o przyję-

cie przedłożenia naszego w brzmieniu przyjętem przez komisję.

## Projekt przyjęty

Po przemówieniu min. Kwiatkowskiego rozwinęła się obszerne dyskusja, którą zrekapitulował w dłuższym wywodzie końcowym referent projektu ustawy p. wicemarszałek Miedziński.

W głosowaniu odrzucono zgłoszoną przez p. Krukowskiego poprawkę i całość projektu rządowego ustawy przyjęto w obu czytaniach.

# Komisja międzyministerjalna przy pracy Konferencji z przedstawicielami świata gospodarczego w Wilnie

WILNO, 29.10. (PAT) — Jak wiadomo, międzyministerjalna komisja badania regionalnych zagadnień gospodarczych wyjechała dn. 27 b. m. z Warszawy w objazd najważniejszych ośrodków Polski, celem zapoznania się z obecną sytuacją gospodarczą poszczególnych okolic kraju.

W dniu 28 b. m. o godz. 9-ej r. w sali izby przetrysiowej - handlowej rozpoczęła się pierwsza konferencja komisji.

Miejscowe sfery gospodarcze reprezentowali przedstawiciele izby przemysłowo-handlowej w Wilnie, izb rolniczych wileńskiej, białostockiej i poleskiej, izb rzemieślniczych wileńskiej, nowogródzkiej i poleskiej oraz 4-ch północno - wschodnich urzędów wojewódzkich, w ogólnej liczbie około 80 osób.

Konferencję zagań przewodniczą

cy komisji dyr. Martiu, podnosząc że międzyministerjalna komisja rozpoczęła swą działalność od Wilna, jako stolicy Ziemi północno-wschodniej, których rozwój gospodarczy jest szczególnie ważnym elementem w ogólnym rozwoju gospodarczym kraju. Następnie zabrali głos referenci generalni z każdego typu samorządów gospodarczych.

Omawiane były sprawy handlu zagranicznego, komunikacyjnego, taryfowe i podatkowe, sprawy so-

cialne, oddłużeniowe oraz sprawy związane z działalnością administracji państwowej i komunalnej w dziedzinie gospodarczej.

Ogółem, w czasie dwudniowego pobytu w stolicy Ziemi wschodniej komisja odbyła konferencje z reprezentantami samorządów gospodarczych, przedstawicielami poszczególnych gałęzi produkcji i branż oraz kierownikami wydziałów gospodarczych województw: wileń-

skiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego.

Ponadto członkowie komisji zwiedzili niektóre warsztaty produkcyjne w Wilnie i jego okolicach. Na miejscu zostały przeprowadzone rozmowy z właścicielami i kierownikami warsztatów i gospodarstw oraz z robotnikami. Wreszcie komisja wzięła udział w posiedzeniu rady powiatowej powiatu wileńsko - trockiego, gdzie miała możliwość bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami drobnego rolnictwa i przeprowadzenia rozmów, które pozwoliły zapoznać się z bolączkami ludności wsi wileńskiej.

Wczorajem dn. 29 b. m. komisja wyjechała do Lublina.

## Badanie działalności karteli

przez przedstawicieli resortów gospodarczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, rząd zamierza powołać specjalną komisję o składzie zmiennym dla zbadania działalności głównych

karteli.

Komisja ta, w której skład wejdą wysoce przedstawiciele poszczególnych resortów gospodarczych, przystąpi do pracy w najbliższym czasie.

# Groźba powodzi w Małopolsce

## Woda wielu rzek przekroczyła stan alarmowy

KRAKÓW, 29 października. (PAT). Padające od trzech dni deszcze spowodowały znaczny przybór wód w górnym biegu rzek województwa krakowskiego. Skutkiem chwilowego spiętrzenia wody na Sole w Porąbce zagrożonych było w Międzybrodziu Białym 6 domów. — Przygotowano ewakuację tych domów, jednak narazie okazało się to niepotrzebne. Woda zalała dół fundamentowy zapory w Porąbce. Żadnej szkody w robotach niema. Woda będzie wypompowana po zejściu wód. — Na Skawie w Wadowicach dziś o godz. 7 rano przybór wody wynosił plus 182, co oznacza, że do stanu alarmowego brak było 62 cm. Woda przybywa. — Na Małej Wiśle i na Wiśle w Jawiszowicach dziś o godz. 7

przybór wody wynosił plus 543, zatem stan alarmowy przekroony był o 143 cm. Woda przybywa. W Nowym Bieruniu zanotowano plus 200 cm. (Stan alarmowy). W Dworach (pow. chrzanowski) stan zwierciadła wynosi plus 160. (stan alarmowy 169). W Puszczy na granicy pow. chrzanowskiego i krakowskiego zanotow. plus 387 (stan alarmowy plus 500). W Krako-

wie stan zwierciadła Wisły wynosi minus 227, do stanu alarmowego brak ponad 400 cm. — Na Dunajcu stan wody plus 127 cm. Woda przybywa. Wobec ustawiania deszczu, narazie niema obawy powodzi. — Gdyby deszcze padały jeszcze parę dni może powstać niebezpieczeństwo powodzi w okolicach podgórskich.

## Eksplozja w kopalni

42 ofiary wybuchu wydobyto

TOKIO, 29 października. (PAT). W Akaiszi w kopalni węgla, w której nastąpiła wczoraj eksplozja, prowadzona jest energiczna akcja ratunkowa. — Dotychczas wydobyto zwłoki

42 ofiar katastrofy. W podziemnych korytarzach kopalni znajdują się jeszcze kilkudziesięciu górników, co do losu których panuje jaknajważniejsze zaniepokojenie.

# Jawność posiedzeń rady przybocznej uchwalona została przez komisję regulaminowo-prawną

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej zarządu miejskiego, pod przewodnictwem wiceprezydenta Kozłowskiego, posiedzenie nowowybranej przez radę przyboczną m. Łodzi komisji regulaminowo - prawnej.

Na posiedzeniu tem zgłoszony został przez mec. Alfreda Bilyka, członka rady, sensacyjny wniosek, a mianowicie, aby posiedzenia tymczasowej rady miejskiej, które mia-

ły być niejawnymi, ODBYWAŁY SIĘ PUBLICZNIE.

Jawność obrad rady przybocznej wnioskodawca umotywował potrzebą kontroli publicznej, wskazując jednocześnie, że byłoby nonsensem, aby rada tymczasowa, której kompetencje są w porównaniu z zakresem działalności normalnej rady miejskiej znacznie mniejsze, obradowała przy drzwiach zamkniętych.

Po ożywionej dyskusji komisja

regulaminowo - prawna UCHWAŁIŁA JEDNOMYŚLNIE WNIOSEK MEC. BILYKA.

Wiceprezydent Kozłowski oświadczył, że wobec takiej zmiany projektowanego statutu rady przybocznej, poprze w całej rozciągłości dezyderat komisji na terenie prezydium magistratu oraz na terenie urzędu wojewódzkiego, będącego władzą nadzorczą łódzkiego samorządu.

Następnie radca Liberman wniosł

poprawkę do paragrafu, traktującego o wadnych wnioskach w tym sensie, że na rozpatrzenie nagłego wniosku nie potrzeba będzie podpisów 6 członków rady, a WYSTARCZY JEDEN PODPIS. Wniosek ten umotywowany został brakiem frakcji w radzie przybocznej.

Komisja przyjęła poza tem regulaminu komisji rewizyjnej, komitetu rozbudowy Łodzi i t. p. (g.)

## Nowy wiceminister handlu i przemysłu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dyrektor departamentu ministerstwa handlu i przemysłu p. Sokołowski mianowany został wiceministrem handlu i przemysłu.

## Plk. Maruszewski wojewodą poznańskim

WARSZAWA, 29 października. (PAT). Plk. Artur Maruszewski, wojewoda, przydzielony do ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowany został wojewodą poznańskim z uposażeniem według grupy trzeciej.

## Minister węgierski przybywa z wizytą do Polski

WARSZAWA, 29.10. (PAT) — W dniu 3 listopada przyjeżdża do Polski z wizytą oficjalną węgierski minister oświaty prof. Balint Homan. Odwiedzi on, poza Warszawą, uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie oraz uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

# Marsz włoski w głąb Abisynji

## Makalle wpadnie prawdopodobnie bez wystrzału w ręce włoskie

„Abisyńczycy nie boją się śmierci” -- oświadczył dumnie gubernator Kaffy

LONDYN, 29 października. (PAT). Na froncie północnym, według wiadomości ze źródeł angielskich, włosi nie spotykają żadnego oporu. Wojska włoskie w prowincji Tigre posuwają się powoli na szerokim froncie. Włosi dostali się obecnie na tereny bardziej żyzne, obfitujące w wodę, co ułatwi ich zadania aprowizacyjne.

Nie ulega wątpliwości, iż ras Sevum, postępując zgodnie z rozkazami cesarza, będzie ustępował w dalszym ciągu i prawdopodobnie bez bitwy odda Makalle, która została już w znacznej części ewakuowana. Obrona Makalle byłaby zresztą trudna, gdyby Włochom udało się zająć wyżyny, panujące nad miastem.

Przypuszczają, iż olbrzymie sily, jakie abisyńczycy w dalszym ciągu gromadzą w okolicy Dessie, zostaną pchnięte ku północy dopiero po przybyciu cesarza, który oczekiwany jest w Dessie w noczkach listopada.

### Oddział włoski wpadł w zasadzkę

Kurjerzy abisyńscy, którzy przybyli do Addis Abeby ze sztabu ras Seyuma w prowincji Tigre, opowiadali korespondentowi Reutera, że w ubiegłym tygodniu rozegrały się zacięte walki w małej dolinie, położonej na południu od Adui.

Rekonesans włoski, liczący kilkuset żołnierzy, według opowiadań kurjerów abisyńskich, spostrzegł oddział pod wodzą Dedzasmacza Kingfou. Włosi przypuszczali, iż jest to tylna straż abisyńska. Posuwali się więc naprzód i nagle znaleźli się w ogniu poważnych sił abisyńskich, ukrytych na zboczach górskich po obu zboczach doliny.

### Ofiary kupców muzułmańskich

W Addis Abebie kupcy muzułmańscy wręczyli rządowi abisyńskiemu sumę 600 tysięcy franków w srebrze oraz wielką ilość zwierząt pociągowych i wszelkiego rodzaju towarów, podkre-

ślając jednocześnie swą lojalność wobec cesarza. Niektórzy z kupców złożyli w darze cesarzowi całe swoje majątki.

### Karabin na 4 żołnierzy

Ras Guetaszo w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że w ciągu listopada armia abisyńska gotowa będzie do rozpoczęcia ofensywy. Ras podkreślił jej dużą wartość żołnaczy abisyńskich.

Na wtrąconą uwagę, iż na 4 żołnierzy abisyńskich przypada 1 karabin, ras odparł:

Jeżeli jeden z uzbrojonych pada, broń jego bierze następny, który był bez broni. Nasi ludzie — mówi ras Guetaszo — nie obawiają się śmierci, nie oddamy ani piędy naszej ziemi, wyprzemy przeciwnika z naszych granic, w ciągu 2 miesięcy nie będzie ani jednego Włocha w Abisynji.

### Bombardowanie Gabro-Darre

RZYM, 29.10. (PAT) — Eskadry lotnicze włoskie zbombardowały Gabro Darre, posterunek abisyński odległy o 20 km. na północ od Gorahai. Druga eskadra samolotów obrzuciła bombami Magalo nad rzeką Uebi Gestro, dopływem rzeki Dżuba.

### Posiłki nadal płyną

PORT SAID, 29.10. (PAT) — Według danych statystycznych



Mapka frontu północnego.

przez kanał Sueski przepłynęło w sobotę do Afryki wschodniej 2.000 żołnierzy włoskich i 2.800 ton materiału wojennego. W niedzielę zaś — 16.000 żołnierzy i 290 ton materiału wojennego.

### Misja p. Hawariate

LONDYN, 29.X. (PAT) — We dług obiegających pogłosek, delegat abisyński do ligi narodów Tekle Hawariate zostanie niebawem wysłany w doniosłej misji zagranicę. Charakter tej misji nie jest bliżej określony.

### 100 tys. wychodźców z Jemenu pomoże Abisynji

LONDYN, 29.10. (PAT) — Said-Mahomed, delegat nadzwyczajny Imama Jemesu w Addis - Abebie w rozmowie z korespondentem Reutera oświadczył: 100.000 wychodź-

ców z Jemenu, zamieszkałych w Abisynji, gotowych jest do walki z Włochami. Byłaby to cenna siła — dodaje korespondent Reutera — gdyby była uzbrojona, a tymczasem brak broni nawet dla wstępujących do wojska abisyńczyków.

### Pokój, ale honorowy

PARYŻ, 29.10. (PAT) — Nowo mianowany poseł abisyński w Paryżu, Wolde Mariam, oświadczył przedstawicielowi „Excelsior” co następuje:

Chcemy pokoju, ale pokoju honorowego.

Nie zawrzemy pokoju, dopóki nie zostaną nam zwrócone święte miasta Aksum, Adua i Adigrat. Upoważniam pana do wydrukowania tego

Nie zgodzimy się na utratę ani jednego meira kwadratowego naszego terytorjum, natomiast z radością przyjmijmy pomoc ekonomiczną i moralną Europy jaką zaofiarował nam komitet 5-ciu.

### Biali oficerowie w czarnej armii negusa

PARYŻ, 29 października. (Tel. wł.). W szeregach nowoutworzonych regularnych formacji wojskowych w Abisynji, oraz w oddziałach artylerji i miotaczy min znajduje się zgórą 2000 oficerów europejskich różnych narodowości, którzy sprawują komendę nad oddziałami oraz uczestniczą jako doradcy fachowi w sztabach.

## Eden ministrem wojny?

Minister Hoare sam zajmie się sprawami ligi narodów

LONDYN, 29.10. (PAT) W pewnych kołach konserwatywnych postanowienie sir Samuela Hoare udania się obecnie do Genewy i wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu koordynacyjnego, wprowadzającego w życie sankcje, interpretowane jest, jako wypływające ze zmian, jakie nastąpią w przyszłym gabine-

cie brytyjskim. Według tej interpretacji, minister dla spraw ligi narodów Edea obejmie po wyborach w nowym gabinecie inny resort. Stanowisko ministra do spraw ligi narodów ulece ma wogóle zniesieniu. Minister Eden objąłby, wedle tych informacji, jeden z resortów obrony narodowej, najpewniej wojny. Sir Samuel Hoare, który pozosta-

je na stanowisku ministra spraw zagranicznych, miałby wobec tego obowiązek zajęcia się ligą narodów w zakresie daleko węższym, niż poprzednio. Korzysta dlatego z okazji, by udać się obecnie do Genewy i we współpracy z Edenem dokładniej zaznajomić się z całym kompleksem sankcji.

## Włochy będą nagwałt oszczędzać w obliczu izolacji ekonomicznej i finansowej

RZYM, 29.X (PAT) — Dziś w pałacu weneckim odbyły się pod przewodnictwem Mussolinięgo, narady gospodarcze, w których wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych resortów ekonomicznych, korporacji i związków syndykalistycznych. W toku narad rozważano sprawę wprowadzenia kartek na niektóre artykuły konsumpcyjne. Projekt ten został jednak zaniechany wskutek sprzeciwu Mussolinięgo, który oświadczył, że rząd faszystowski może liczyć na wielekrotnie wypróbowaną dyscy-

plinę społeczeństwa.

Ponadto stwierdzono, że ograniczenia konsumpcji nie obejmą chleba i wyrobów mącznych, ponieważ produkcja zbóż z roku 1935 osiągnęła zgórą 77 milionów kwintali, co całkowicie zaspakaja potrzeby konsumpcji wewnętrznej.

Postanowiono natomiast, że ograniczenia obejmą konsumpcję mięsa oraz import mięsa z zagranicy.

Druga grupa postanowień, uchwalonych dziś w pałacu weneckim, wprowadza szereg oszczędności materiałowych w administracji państwowej.

Postanowienia te przewidują

oszczędność w dziale wydawnictw państwowych i w pracach biurowych. Celem zaoszczędzenia prądu elektrycznego i opałowego przez urzędy, postanowiono że urzędowanie trwać będzie od godz. 8-ej do 12.30 i od 15-ej do 18-ej. Nadzwyczajne prace biurowe wykonywane będą pomiędzy godz. 12.30 a 15-tą.

PARYŻ, 29.X (PAT) — Agencja Havasa donosi z Rzymu, że wprowadzenie w najbliższym czasie sankcji gospodarczych przeciwko Włochom spowoduje ewolucję faszyzmu w kierunku wrogim kapitalizmowi. Jak wiadomo, utworzono już we Wło-

### Wezwanie do abisyńczyków w Palestynie

JEROZOLIMA, 29.10. (PAT) — „Davar” donosi, że konsul abisyński w Jerozolimie wezwał szeroko obywateli abisyńskich, przebywających w Palestynie, do powrotu do ojczyzny i wstąpienia do armji. Tym obywatelom abisyńskim, którzy ociągali się z zadośćuczynieniem wezwaniu, konsul groził nadprzymusową wyсылką i surowymi karami.

Wezwania do powrotu i wstąpienia do armji frontowej dotyczą również kilkudziesięciu „falaszów”, t. j. żydów abisyńskich, którzy przebywają na studiach w Palestynie.

### Meksyk w sprawie sankcji

MEKSYK, 29.10. (PAT) — Ubezpieczalnia społeczna w Meksyku unieważniła zamówienie surowicy w laboratorium włoskim, oddając to zamówienie laboratorium niemieckiemu. Zerwanie stosunków handlowych z Włochami kosztować będzie Meksyk około 6 milionów pesos rocznie.

### Król Jerzy przybywa do Grecji 17 listopada

ATENY, 29 października. (PAT). Król grecki Jerzy II zamierza przybyć do Grecji na pokładzie krążownika „Aweron” w dniu 17 listopada.

### Śnieg zasypał Leningrad

RYGA, 29 października. (Tel. wł.). W Leningradzie w ciągu ostatnich paru dni bez przerwy pada obfity śnieg. Zwały śniegu utrudniają komunikację kolejową i tramwajową. Temperatura dochodzi do 8 st. poniżej zera.

### Józef Hoffman odznaczony komandorą orderu „Polonia Restituta”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Znakomity pianista polski Józef Hoffman, który po powrocie z Ameryki koncertował w kilku miastach w Polsce, m. in. i w Łodzi, został w dniu wczorajszym odznaczony komandorą orderu „Polonia Restituta” przez p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

## DO PALESTYNY

przez

WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68

BILETY TRAMWAJOWE JUŻ DO NABYCIA

## Ograniczenie spożycia mięsa ma przeciwdziałać sankcjom gospodarczym

PARYŻ, 29.10. (PAT) — Havas donosi z Rzymu, że od 5 listopada na 6 miesięcy zostają wprowadzone ograniczenia w spożyciu mięsa, aby

w ten sposób przeciwdziałać sankcjom gospodarczym. Sprzedaż mięsa będzie w niektóre dni tygodnia wzbroniona. Jednocześnie organiza-

cje rolnicze mają zobowiązać się do zwiększenia ilości dostarczanych do miast dziczyzny i ryb.

## Ślub króla Hedżasu

DAMASZEK, 29.X. (PAT.) — W Damaszku odbył się ślub króla Hedżasu Abdel - Aziz - Sued'a z księżniczką El - Chalaan. — Księżniczka znana jest ze swojej inteligencji. Liczy ona obecnie 20 lat. Do Damaszku przybył król Sued na czele czterdziestu naczelników plemion Nedji Hedżasu.

## Wyniki wyborów w Szwajcarii

BERN, 29.10. (PAT.) — Do godz. 18ej znane były wyniki wyboru 187pcslów do rady narodowej szwajcarskiej. Liberalowie uzyskali dotychczas 52 mandaty, socjaliści 50, konserwatyści i grupa włościańska utrzymują się, jak się zdaje, przy dotychczasowej ilości miejsc. Z nowych ugrupowań grupa Duttweilera zdobyła dotąd 7 mandatów, grupa młodowłociańska — 4 i front narodowy — 1 mandat. Komunistki utrzymują się przy swoich 2 mandatach. Inne ugrupowania drobne nie zdobyły ani jednego miejsca.

### TYDZIEŃ BIAŁEGO KRZYŻA

Z okazji „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża” dnia 25 października b. r. pod przewodnictwem p. Janiny Kaiser brechtowej odbyło się posiedzenie sekcji towarzyskiej Polskiego Białego Krzyża, na którym postanowiono urządzić:  
Dnia 5 listopada b. r.: Podwieczorki-dancingi w cukierniach „Ziemiańska” i „Esplanada” od godz. 6 — 9 wiecz.  
Dnia 9 listopada b. r.: We wszystkich restauracjach sprzedaż kwiatów.  
Dnia 10 listopada b. r.: Sprzedaż znaczków w cukierniach.  
Dnia 11 listopada b. r.: Sprzedaż znaczków w czasie defilady na Placu Hallera. Wieczorem w teatrze miejskim — sprzedaż kwiatów.

# Tajemnica zgonu ś. p. W. Drabika

## Oskarżony prof. Meissner nie przyznaje się do winy

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wotandzie sądu okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa prof. Alfreda Meissnera, dyr. państwowego inst. dent., oskarżonego o spowodowanie przez nieostrożność śmierci ś. p. Wincentego Drabika.

Historja sprawy wedle aktu o skazaniu przedstawia się następująco:

W r. 1931 Drabik poczuł odczuwać jakieś dolegliwości w jamie ustnej. Zwrócił się więc o poradę do prof. Wilgi, który stwierdził cofnięcie szczyłki dolnej i wysunięcie szczyłki górnej, bez zmian patologicznych.

W r. 1933 Drabik zwrócił się do dr. Czadowskiego w Krakowie.

Dr. Czadowski nie ustalił jednak djagnozy, polecając Drabikowi udać się do specjalisty dr. Alfreda Meissnera.

Prof. Meissner orzekł konieczność operacji. Po objawach zewnętrznych dr. Meissner rozpoznał chorobę, nazywaną w medycynie jako „leontiasis ossea”. Lekarz tłumaczył zarazem iż zabieg chirurgiczny nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla życia.

Umówiono się, że operacja będzie dokonana w klinice państwowego instytutu dentystycznego Termin został ustalony na dzień 30 czerwca 1933 r. Z powodu jednakże nagłych okoliczności dr. Meissner nie mógł dokonać operacji w terminie umówionym i odłożono ją na dzień następny. Akt oskarżenia opisuje szczegółowo moment przybycia Drabika do lecznicy i przygotowania do operacji. Zabieg chirurgiczny miał polegać na usunięciu szczyłki górnych. W klinice stomatologicznej funkeje doradcy - internisty pełnił dr. Trzebiński.

**Przez VADEMECUM BIELSZE ZĘBY ŚWIEŻY ODDECH**

## Sześć tysięcy kilometrów przeleciał w ciągu 42 godzin mjr. Karpiński

Major Karpiński przeleciał przedwczoraj odcinek z Jask nad zatoką Omańską (Persja) do Karachi w Indjach. Wystartował mimo niepogody o godz. 6.30 rano i wylądował w Karachi o godz. 13.45, przebywając całą drogę w ciągu 7 godzin 15 minut. Wobec tego, że długość trasy wynosi 905 km. przeciętna szybkość przelotowa na tym odcinku była bardzo mała i

wynosiła tylko 125 km. na godzinę. Tak małą szybkość trzeba przypisać fatalnym warunkom atmosferycznym.

Ogółem dotychczas mjr. Karpiński przeleciał 6 tys. km. od Warszawy w ciągu 42 godz. 40 min., nie licząc czasu straconego na lądowania.

Wczoraj mjr. Karpiński wystartował z Karachi do Allahabad, miasta w sercu Indji brytyjskich nad Gangesem. Wobec tego, że długość trasy przekra-

cza 1200 km. nie jest wykluczone, że mjr. Karpiński wylądował nie w Allahabad, lecz na jednym z bliższych do Karachu lotnisk, mianowicie w Jahlpur lub Jhansi.

Dalsza trasa lotu majora Karpińskiego prowadzi z Kalkuty przez Akyab do Rangoon, stamtąd do Singapore, poczem rozpocznie się bardzo trudny przelot nad wyspami archipelagu Malajskiego.

Przybył on również do sali operacyjnej, aby zbadać stan serca Drabika. Ponieważ jednak zauważył on, iż strzykawka ze środkiem nasennym jest już częściowo opróżniona, uważał już swą funkeję za zbyteczną (badanie serca winno się odbywać przed stosowaniem środków nasennych) i salę operacyjną opuścił.

Prof. Meissner w otoczeniu swych asystentów przystąpił do zabiegu chirurgicznego.

W czasie operacji zgłosił światły elektryczny, tak, że dalszy jej ciąg musiał się odbywać przy dziennej świetle. Cały zabieg trwał około 55 minut.

Na krótko przed końcem operacji wezwano na salę ponownie dr. Trzebińskiego. Gdy ten wszedł — zobaczył, że Drabikowi zastrzykiwano sól fizjologiczną. Stan chorego nie przedstawiał się jednak groźnie.

Gdy Drabika po skończonej operacji przewieziono do pokoju, po 20 minutach zaczęła się agonja, która trwała zaledwie 10 minut. Dr. Meissner miał się wyrazić do rodziny zmarłego: „Stało się okropne nie szczęście — zabiłem takiego człowieka”.

Zaczął się drobiazgowy dochodzenie, dotyczące przyczyny śmierci ś. p. Drabika.

Na podstawie przeprowadzonej sekcji i wyniku badania mikroskopowego narządów biegli orzekli, że bezpośrednią przyczyną śmierci ś. p. Wincentego Drabika było ostre rozszerzenie serca w następstwie jego porażenia.

Następnie akta sprawy były przesłane wydziałowi lekarskiemu uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z ramienia córek zmarłego pp. Witekowskiej i Birbaumowej powództwo w wysokości symbolicznej złotówki zgłosił adw. J. Drobniński. Obronę wnoszą adw. W. Brokman.

W charakterze biegłych powołano prof. Orłowskiego, Leśniowskiego, Głacna, dr. Szpera, dr. Zawadowskiego.

Na wstępie rozprawy obrona postawiła wniosek o doproszenie jako dodatkowego biegłego prof. anatomi patologicznej dr. Paszkiewicza.

Sąd jednakże wniosku tego nie uwzględnił.

Na wczorajszej rozprawie sądownej zeznania składał oskarżony prof. Meissner, który oświadczył w dłuższym przemówieniu, że do winy się nie pozuwa.

Proces potrwa kilka dni

## Powódź na Martynice

Utonęło około 2.000 osób

PORT AU PRINCE, 29.10. (PAT.) — Katastrofalna powódź i burza, jaka przeszła nad Martyniką, wywarły olbrzymie szkody, powodując liczne ofiary w ludziach. Według oficjalnych obliczeń utonęło około 2000 osób. Akcja ratunkowa

była niezwykle utrudniona, ponieważ wzburzone potoki zamieniały się w rzeki, których wzburzone fale pędziły w kierunku morza, porwijąc wszystko, co spotkały na swej drodze.

## Dwa wypadki lotnicze

Znakomity pilot rumuński płk. Beroniode zabity

BUKARESZT, 29.10. (PAT.) — W ostatnich dniach wydarzyły się dwie katastrofy lotnicze, których ofiarą padło trzech młodych lotników.

W Galaču spadł samolot bombardujący, w którym znajdowało się czterech robotników. Trzech poniosło śmierć na miejscu, jeden wy-

szedł z katastrofy z lekkimi obrażeniami.

Drugim wypadkiem wydarzył się w pobliżu Bukaresztu. Samolot, pilotowany przez znanego lotnika płk. Beroniode zapalił się w powietrzu, pilot wyratował się wyskakując z samolotu przy pomocy spadochronu.

## Dymisia rządu hiszpańskiego

Z gabinetu wyjdą skompromitowani ministrowie

MADRYT, 29 października. — (PAT). Dziś o godz. 10 zrana zebrał się gabinet. Po posiedzeniu premier Chapaprieta udał się do prezydenta Zamory i wręczył mu dymisję całego gabinetu. Prezydent powierzył Chapaprieta'cie sformowanie nowego rządu. Jak mówią, premier za-

mierz usunąć z gabinetu skompromitowanych w aferze Strausa ministrów Lerroux i Rotha. Na ich miejsce mają wejść inni przedstawiciele grupy radykalnej. W razie pomyślnego przebiegu rozmów, Chapaprieta przedstawi jeszcze dziś nowy gabinet kortexom.

## Powódź dymisji

skutkiem wykrycia afery z koncesjami

MADRYT, 29.10. (PAT.) — Na skutek raportu komisji parlamentarnej zostali usunięci ze stanowisk: mer Madrytu Salazar Atlonso, generalny gubernator autonomiznego obwodu katalońskiego Pichypons, delegat rządu przy towarzysztwie telefonicznym Aurelio Lerroux, delegat rządu przy towarzy-

stwie kolejowem w Madrycie Miguel Galante, b. dyrektor służby bezpieczeństwa, kapitan intendentury Valdivra oraz dyrektor paryskiego oddziału hiszpańskiego biura turystycznego Vinardell.

## Przyjazd dyrektorów American Express Company

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przybyło do Warszawy grono dyrektorów American Express Company — największej na terenie Stanów Zjednoczonych organizacji ruchu turystycznego i pomocy dla turystów amerykańskich.

Celem przyjazdu dyrektorów American Express Company jest zbadanie możliwości organizacji amerykańskiego ruchu turystycznego do Polski.

**PODNIOSŁA UROCZYŚĆ** w gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

W czwartek, dnia 31 października w przeddzień Święta Zmarłych, odbyła się wzruszająca uroczystość apelu poległych w walce „o Niepodległość Polski”, uczniów tegoż gimnazjum, za ciągnięcia warty i złożenie wieńca przed tablicą pamiątkową poległych.

Uroczystość ta rozpoczęła się o godzinie 5 i pół wieczorem i jest dostępną dla społeczeństwa łódzkiego.



Gigantyczne widowisko filmowe w Grand-Kinie

## „Roki” izby w Kaliszu

ułatwią zapoznanie się z postulatami prowincji

Izba przemysłowo - handlowa w Łodzi, wzorem innych izb organizuje w Kaliszu t. zw. „roki”. Będzie to nawiązanie ścisłego kontaktu samorządu gospodarczego z życiem gospodarczym prowincji okręgu łódzkiego.

Na „roki” udaje się do Kalisza część dyrekcji i biura izby przemysłowo - handlowej. — W czasie pobytu przedstawicie-

li izby w Kaliszu odhędzie się szereg konferencji z organizacjami gospodarczymi, poszczególnymi firmami i t. d. Konferencje te obejmą zagadnienia podatkowe, sprawy celne, racjonalizacji handlu i t. d.

Niewątpliwie inicjatywa izby spotka się w kołach gospodarczych prowincji z dodatnią i życzliwą oceną.

Widziałem ten film raz jeden, ale ciągle przesuwam on się będzie przed zachwyconymi moimi oczyma...

Nisko chylę czoła przed tem prawdziwym, bezfrazesowym człowieczeństwem, które tak pięknie film

# SYMFONJA PRACY

(AWODAN) objawia.

(Max Brod)



Jeden z dziennikarzy amerykańskich przeprowadził ostatnio z królem włoskim wywiad na temat sytuacji na froncie abisyńskim.

Podobno Wiktor Emanuel oświadczył między innymi:

— Ja osobiście widzę przyszłość w różowych barwach. Jeśli bowiem wygramy wojnę, zostanę królem abisyńskim, jeżeli zaś przegramy, zostanę znowu królem włoskim!

W Stanach Zjednoczonych przeprowadza się obecnie próby drukowania banknotów na specjalnie spreparowanej tkaninie jedwabnej, co ma uniemożliwić fałszerstwo. Po zatem banknoty te będą miały tę zaletę, że będzie można je zmywać wodą w razie zanieczyszczenia.

W razie wprowadzenia tej innowacji, zapewne często będzie się słyszało w Ameryce:

— Zapłacę dopiero za tydzień.. Oddałem właśnie moje pieniądze do pralni..

Włoskie ministerstwo wojny pocieciło wszystkim fabrykom tytoniu wym dodawać do każdego pudełka papierosów kolorowe obrazki, przedstawiające niebezpieczeństwa wojny gazowej. Kto zbierze 100 takich obrazków, dostaje bezpłatnie maskę gazową.

Fabrykanci papierosów niechętnie odnoszą się do tego projektu. Nic dziwnego: trudno palić papierosy, nosząc maskę gazową.

Dziennikarz zwraca się do pewnego działacza, zajmującego wysokie stanowisko z prośbą, aby zechciał się wypowiedzieć w ściśle określonej kwestji i w tej materji przedkłada mu kilka aktualnych pytań.

Padają pierwsze pytania. Dygnitarz milczy. Padają drugie pytania. Dygnitarz milczy.

Podobny los dzieła dalsze pytania mimo, że — jak to się pisze — szanowny interlokutor zgodził się na udzielenie wywiadu i nawet poniekąd o to zabiegał, że ma coś do powiedzenia.

Gdy interwiewowany nie potrafił ze siebie niczego wydobyć, dziennikarz zęgnął się i odchodził.

Wreszcie padają upragnione słowa:

— Panie redaktorze, ale w artykule proszę nie wspominać, że to ja mówiłem..

W dziejach holenderskiego eskulapa, Barbette, który cieszył się wielką popularnością w Amsterdamie w XVII stuleciu, znajdujemy następującą receptę na „uspokojenie krwi”:

„Weź kilka kropel krwi smoczej, szczyptę ziemi, gipsu, trochę papki z ropuchy, zajęcej sierści, sproszkowanego kurzego białka i świeżego witryolu, poczem zmieszaj wszystko, utrzyj na proszek i połknij!”

Recepta doktora Barbette uważana była za niezawodną tak samo, jak niezawodnymi były inne infuzje i proszki z ropuch i smoków, dawane chorym na dżumę. Księga Barbette była skarbnicą wiadomości, z której czerpali władzę medyczną „lekarze ciała, chemicy, okuliści oraz tacy ludzie, których specjalnością było wydobywanie kamieni z wnętrzości ludzkich”.

Najzabawniejszym było to, że leki mistrza Barbette były ponoć — skuteczne.

Ktoś telefonuje:  
— Czy pan Kowalski w domu?  
— W domu. Za pół godziny — eksportacja.

# Goering zapowiada czystkę oświadczając, że kto nie dotrzymuje kroku, ten musi być usunięty

## Tarcia między państwem i partją przybierają na sile

BERLIN, 29. X. (PAT). W ramach kongresu narodowo - socjalistycznego we Wrocławiu wygłosił premier pruski Goering przemówienie, poświęcone analizie ważniejszych i aktualniejszych zagadnień programu narodowo - socjalistycznego, w pierwszym rządzie — wzajemnego stosunku między partją i państwem.

Wspominając o sukcesach rządu narodowo - socjalistycznego, Goering w pierwszym rządzie wspominał o wolności zbrojeń, mówiąc, iż jest ona wyłączną zasługą narodowych socjalistów. „Możemy z dumą oświadczyć — mówił Goering — że my, narodowi socjaliści, daliśmy narodowi niemieckiemu nową armję,

armji tej zaś możemy powiedzieć, że czujemy się szczęśliwi, mogąc, dzięki naszemu zwycięstwu dać jej środki i broń, które w jej ręku staną się mieczem, gwarantującym pokój”.

Wszystkie ważniejsze urzędy publiczne obsadzone są przez członków partji, i jeżeli Hitler powołuje tu i owdzie ludzi, którzy nie wyszli z szeregów partji, to narodowi socjaliści muszą zrozumieć powody, jakimi się on kieruje, gdyż „kanclerz Hitler jest lepszym znawcą ludzi, niż my wszyscy razem”.

Goering wskazał następnie na doniosłe znaczenie wychowania młodzieży w duchu światopoglądu narodowo - socjalistycznego, zaznaczając, że od tego zależy

przyszłość całego ruchu.

Kierownicy organizacji partyjnych — mówił Goering — muszą uświadomić sobie to wszystko i nie postępować tak, jakdyby istniały jakieś przeciwieństwa między partją i państwem.

Minęły już czasy, kiedy ruch partyjny mógł wpływać na pewne zjawiska życia publicznego. Kto w państwie, lub w partji nie dotrzymuje kroku, nakazanego przez kanclerza, ten musi być usunięty.

Hitler postępuje konsekwentnie, czego dowodzą ogłoszone ostatnio ustawy i można być pewnym, że nie pominie żadnego punktu programu narodowo - socjalistycznego.

Dlatego też zastosowane będą

poważne i ostre środki przeciw tym, którzy bez względu na motywy działania uważać się będą za uprawnionych do podejmowania akcji indywidualnej.

## Grand-Kino Ostatnie dni!

Ceny zniżone od **zł. 1.09**

DOROŚLI I DZIECI

ZACHWYCAJĄ SIĘ WSPANIAŁĄ, PEŁNĄ LIRYZMU KREACJĄ

## Shirley Temple

w filmie

## Mały Pułkownik

Pocz. o 4-ej

W Palestynie zabroniono wyświetlać obrazy z placu boju

JEROZOLIMA, 29 października. (PAT). — Rządowy komitet cenzury, w skład którego wchodzi dwóch funkcjonariuszy angielskich i jeden arab, zabronił wyświetlania w kinoteatrach w Jeruzolimie dodatków filmowych, przedstawiających sceny z placu boju w Abisynji.

## List otwarty do Schachta

### 15-letni emigrant do dyktatora finansowego Rzeszy

Młodzież emigrancka w Paryżu wydaje gazetkę p. t. „Emigrant — pismo dla młodzieży niemieckiej”. W jednym z ostatnich numerów tej gazetki 15-letni chłopak publikuje następującą „List otwarty do p. Schachta”, dyktatora finansowego Trzeciej Rzeszy:

„Szanowny Panie Schacht! W tym dzwiny czasie, przychodzi człowiekowi całkiem dziwne myśli. I skąd to pochodzi — sam tego powiedzieć nie umiem —

w każdym razie czytałem niedawno w niejkiej „Frankfurter Zeitung” odezwę:

„Nie powinno się się nie dawać żebrakom. Bo kto jest dobrym Niemcem nie ma potrzeby „żebrania”... dla tego znajdzie się zawsze możliwość wyżywienia... a z drugiej strony powinni ludzie „posiadający” lepiej lokować swoje pieniądze, niż u „niesumienych elementów”, oszustów, łotrów, zdrajców ojczyzny, żydów.

Jak to wszystko da się przeprowadzić, tego pan taksamo nie wie, jak i ja — ale nie da się zaprzeczyć, że pomysł ten w ogólnym sensie jest słuszny, nieetykalny... i znajdzie naszą szczerą aprobatę..

Ale, szanowny panie ministrze, jeżeli wychodząc z tego założenia, skierujemy się do wypadków, pozostających w związku z pańską polityką i jeżeli widzimy pańskie starania o „pożyczki zagraniczne”, o poparcie, jeżeli widzimy pańskie błagalnie wzniesione ręce i pański kapelus, z którym pan żebrze o „kredyty”, wtedy odzywa się w nas uczucie wdzięczności wobec sprawiedliwości dziejowej, dającej odwet za wszystko. Bo gdziekolwiek pan przychodzi... by żebrać, wszędzie świeci panu w oczy z szyderczym uśmiechem szylt z napisem: „Żebrakom i domokrażcom wstęp wzbroniony!”

## Ostatni hold

### dla marszałka Lyautey'a

GIBRALTAR, 29.10. (PAT) — Gubernator Gibraltaru gen. Harington wystosował do dowódcy francuskiego dywizjonu morskiego następujący telegram:

„Do ministra marynarki i członków rodziny marszałka Lyautey'a. Gibraltar składa ostatni hold

szczętkom jednego z największych synów ziemi francuskiej. Wszyscy mieszkańcy Gibraltaru, oficerowie i żołnierze wszystkich oddziałów J. K. Meści chyli czoło przed trumną marszałka Lyautey'a — wielkiego żołnierza i wielkiego administratora”.

## Auto w płomieniach

### 5 osób zwęglonych

PARYŻ, 29 października. (PAT). Na drodze Paryż — Amiens wydarzyła się katastrofa samochodowa. — Z niewyjaśnionych przyczyn jadący ze znaczna szybkością samochód wpadł

na przydrożne drzewo, co spowodowało wybuch zbiornika benzyny. Samochód stanął w płomieniach. — 5 osób zostało kompletnie zwęglonych.

## 30 firm pierwszorzędnych

### ustali komisja dla importu bawełny

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie specjalnej komisji dla spraw konferencji importu bawełny. — Posiedzeniu przewodniczył prezes Aleksan-

der Heyman-Jarecki.

Komisja zakończyła swe prace i ustaliła listę przeszło 30 firm, które uważać należy za pierwszorzędne w znaczeniu handlu międzynarodowego jako dostawców bawełny.

Jak wiadomo ceny bawełny w umowie z Mac Faddenem porównywane będą z cenami ustalonych przez komisję firm.

## Dzisiejsze audycje

PREZ. GLAZEK W ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ P. R.

Wczoraj rewizytował rozgłoszenie łódzką prezydent m. Łodzi, inż. Glazek.

Prezydent miasta zainteresował się m. in. fatalnym dojazdem do rozgłosni, pozbawionym bruku i chodnika i przyrzekł, że w ciągu najbliższego czasu zostanie ułożony odpowiedni chodnik.

Jest to już najwyższy czas, gdyż jak się dowiadujemy wskutek strasznego stanu drogi do rozgłosni, otoczonyj zewsząd błotami, dwukrotnie nie doszła do skutku audycja, bowiem prelegenci wskutek zalania najbliższego terenu rozgłosni wodą, nie mogli się dostać do studja.

Kino

## EUROPA

NARUTOWICZA 20 Pocz. o 4, 6, 8, 10.

Dziś powtórzenie premjery!

Niezapomniany bohater filmu „Jestem zbiegiem”

## PAUL MUNI

najgłośniejszy aktor Ameryki w najnowszym, potężnym arcydziele filmowym p. t.

## „WALCZĘ O ŻYCIE”

Walka człowieka z niesprawiedliwością świata! W głównej roli kobiecej: Bette Davis

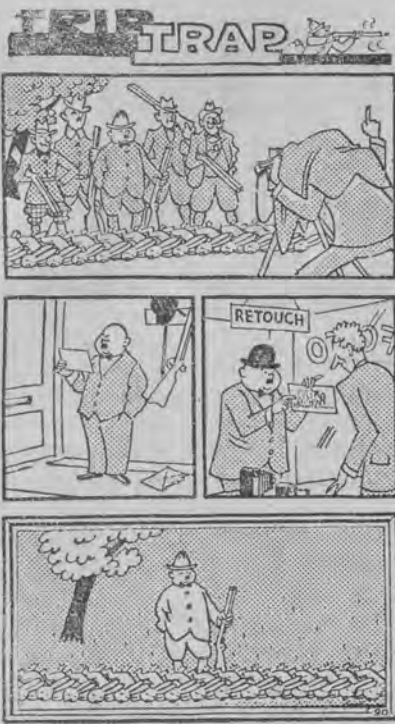


Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-95 Dsiś o godz. 9.30 w.ecs. wspaniała sztuka żywcowa p. t.

Gościnne występy smakomitej DINY HALPERN oraz jej partnera SEMA BRONECKIEGO

„Nielegalna żona”

Sala mocno ogrzana!



Grunt to dobry retusz

Wiadomości bieżące

**NOCNE DYZURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: suce. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); suce. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lotewy (11 Listopada 86).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1915** — Dzisiaj, w środę, dnia 30 października r. b. zgłosić się winni do rejestracji w biurze wojskowym za rządu miejskiego (Piotrkowska 165) ujęczyńni urodzeni w roku 1915, względnie roczników starszych, nie mający jeszcze dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie IV komisariatu policji o nazwiskach na litery S, Sz, T, oraz zamieszkali na terenie XI komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter P, R, S, Sz.

**ILE ŁÓZEK SZPITALNYCH MA ŁÓDŹ?** — Według danych oficjalnych, opracowanych przez wydział statystyczny zarządu miasta w 8 szpitalach miejskich jest ogółem 1.005 łóżek, ponadto miasto dysponuje 227 łózkami w szpitalach społecznych oraz 973 łózkami dla umysłowo - chorych w szpitalach psychiatrycznych. Szpital ubezpieczeniowy przy ul. Zagajnikowej dysponuje 530 łózkami, zaś 4 szpitale społeczne — 645 łózkami, oraz 9 klinik społecznych i prywatnych — 460 łózkami. Z tego zestawienia wynikałoby, że ogółem w Łodzi jest 2,670 łóżek szpitalnych.

**Pralnia chemiczna zostanie wybudowana w kolonii im. Mireckiego**

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski w Łodzi ostatecznie przesądził sprawę wybudowania pralni mechanicznej na terenie osiedla mieszkaniowego im. Montwiła Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim. Obecnie, jak nas informują, umieszczona została na ten cel specjalna pozycja w nowym budżecie inwestycyjnym m. Łodzi na rok 1936.

Dźwiękowy kino-teatr „CAPITOL”

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

# Francuzi chodzą w polskich beretach

## Wielka kampania C. K. B. w Polsce

W tych dniach przybył do Łodzi delegat amerykańskiego JOINT'u i centrali kas bezprocentowych (CKB) w Polsce, redaktor G. Zylinder z Nowego Jorku. Przyjazd jego do naszego miasta pozostaje w ścisłym związku z wielką kampanią samopomocy, która to akcja dać ma kilka milionów złotych na cele odbudowy spauperyzowanego żydostwa w naszym kraju.

Z okazji rozpoczęcia tej kampanii zorganizowana została onegdaj wieczorem konferencja prasowa w lokalu komitetu ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 3-5.

Konferencję zagalil dr. A. Tartakower, który scharakteryzował ciężką sytuację ekonomiczną żydów polskich. Stwierdził on, że proces załamania gospodarczego czyni coraz większe postępy. Jedna trzecia ludności jest zrujnowana i nie ma środków utrzymania. Żydzi nie są jedyną warstwą w Polsce, której zagłada w oczy nędza. Cierpi także polski chłop. O ile jednak rząd wy-

kazuje duże zainteresowanie nędzą chłopką, którą uważać należy za przemijające zjawisko, o tyle sytuacja żydów jest beznadziejna. Składa się na to wiele przyczyn. Handel, który skoncentrowany był w rękach żydowskich, podupada. Etycyzacja handlu oraz wzrastająca fala antysemicka, wypierająca żydów z tej dziedziny życia gospodarczego, nie daly długo czekać na swe skutki. Działacze nie powinni owijać rzeczy w bawełnę i jasno zdać sobie sprawę z groźby sytuacji. Pogarszające się z dnia na dzień położenie musi wywołać odruch samoobrony.

Trzonem samoobrony są istniejące od lat 19 kasy bezprocentowe. Działalność ich, polegająca na udzielaniu drobnych pożyczek rzemieślnikom i drobnemu kupiectwu, dala dotąd dobre rezultaty. Nieraz już kwota 150 zł. postawiła na nogi zrujnowanego kupca, czy rzemieślnika. Obecnie akcję tę należy rozszerzyć przez znalezienie nowych

źródeł zarobkowania dla wypieranych z handlu. Produktywizacja mas staje się w warunkach obecnej kryzysu naczelnym postulatem dnia. Na cel CKB pragnie zebrać 1 milion zł., drugi milion da rząd za pośrednictwem funduszu pracy a trzeci — żyd. społeczeństwo w USA.

Następnie zabrał głos red. Zylinder, który podkreślił, że rozpoczynająca się kampania posiada znaczenie przełomowe. Kampania samopomocy dąży do stworzenia czegoś fundamentalnego, co dałoby nowe źródła zarobkowania, niewyzyskane w Polsce przez nikogo.

W Ameryce nie zdają sobie sprawy z tragicznej sytuacji żydów i dlatego trudno wciągnąć tamtejsze sfery bezpośrednio w orbitę zamierzeń CKB.

Ameryka jednak zrozumiała potrzebę odbudowy spauperyzowanych warstw i tam na walkę z bezrobociem wydano 25 milionów do-

larów na zorganizowanie nowych dziedzin produkcji.

Obecna kampania CKB w Polsce dała już 350,90J zł. Resztę dać ma akcja w Warszawie i Łodzi.

Z zebranych funduszy założono warsztaty koszykarskie, wytwórnię beretów, warsztaty odzieżowe, wytwórnię ziół leczniczych, hodowlę królików itp. Te napozór drobne rzeczy posiadają jednak kolosalne znaczenie. Mało kto wie, że eksport grzybów polskich, koszyków, konfekcji, ziół do najbliższych krajów Europy i Ameryki zamyka się stosunkowo wielkimi cyframi. Charakterystyczne np. jest, że francuzi, którzy rodzą się niemal w beretach, kupują w Quartier Latin berety, importowane z Polski, a wyrobione w Gródku, czy na Wileńszczyźnie. Nie należy przytem lekceważyć całego szeregu innych zawodów, jak bielizniarstwo, przemysł ludowy itp., które możnaby odpowiednio eksploatować, mając oczywiście do dyspozycji pewien kapitał zakładowy.

Akcja ta różni się zasadniczo od wszelkich innych, dorywczych akcji tem, że koszty administracyjne pokrywa JOINT oraz tem, że pieniądze zebrane np. w Łodzi wydane będą na cele lokalne i to w potrójnej wysokości.

Interesujący referat uzupełniony został przez dr. Tartakowera, po czem konferencję zamknięto (g)

**RADJO ODBIORNIKI ELEKTRIT** *zawsze przodujące!* 1925 1935

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY:

SKLEP ELEKTROWNI Piotrkowska 115.	ALFA-RADIO Nowot 4	AUDIOFON Piotrkowska 166.	AUDION Traugotta 1.	ISKRA-RADIO Narutowicza 9.	MUZA-RADIO Narutowicza 18	ST. RUTKOWSKI Legionów 4
--------------------------------------	-----------------------	------------------------------	------------------------	-------------------------------	------------------------------	-----------------------------

## Mijas, Tysiak i „Kronika”

### Trzy sprawy łódzkie w sądzie apelacyjnym

Trzy sprawy łódzkie znalazły się w dniu wczorajszym na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie.

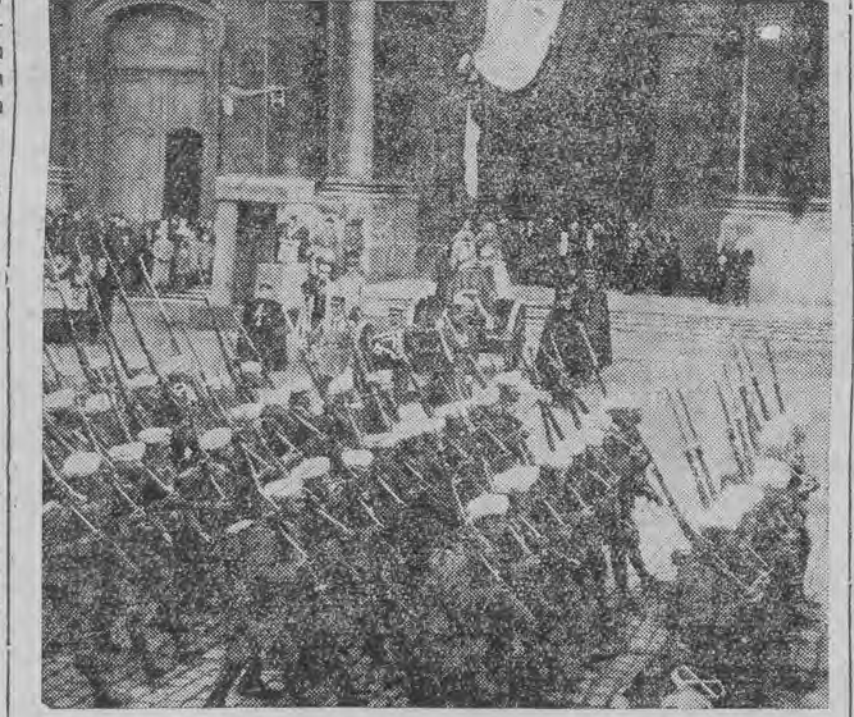
W pierwszym rzędzie rozpatrywano sprawę zabójcy służący dr. Trawińskiego, Antoniny Kacały, przez

**WŁADYSŁAWA MIJASĄ.** Mijas skazany został przez sąd okręgowy w Łodzi na dożywotnie więzienie. obrońca skazanego odwołał się do sądu apelacyjnego, który właśnie wczoraj rozpatrywał sprawę. Sąd apelacyjny, nie widząc

żadnych okoliczności łagodzących, wyrok na bestjańskiego mordercę w całości zatwierdził.

Z kolei rozpatrywana była sprawa

### Oddziały wojsk kolonialnych



defilują przed trumną ze zwłokami marsz. Lyautey'a, która następnie została przewieziona z Nancy do Marokka, gdzie marszałek pragnął być pochowany.

**JÓZEFA TYSIAKA,** zabójcy dyr. Kannenberga z zakładów przemysłowych firmy Krusche i Ender w Łodzi. obrońca skazanego, adwokat Hartman, odwołał się do sądu apelacyjnego, który po rozpatrzeniu sprawy, podzielił wniosek obrony co do okoliczności łagodzących i zmniejszył Tysiakiowi karę do wysokości **10 lat więzienia.**

Trzecią wreszcie sprawą był głośny w swoim czasie komunistyczny proces w Łodzi, kiedy to na ławie oskarżonych zasiadli współpracownicy i wydawcy pisma

**„KRONIKA”.** Z pośród kilkunastu oskarżonych, prawie wszyscy zostali skazani na więzienie do 5 lat. Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj skargi odwoławcze obrońców i we wszystkich wypadkach wyroki pierwszej instancji zatwierdził.

**W DOBRZYCH REKACH** — Jesteś zadowolona z nowej lekar ki? — Bardzo, moja droga! Dała mi adres znakomitej krawcowej.

### Przerwa ruchu tramwajowego

W dniu wczorajszym nastąpiła dłuższa przerwa w komunikacji tramwajowej między ul. Piotrkowską i Główną. Na skutek pęknięcia osi jednego z wozów tramwajowych w pobliżu ul. Głównej od strony ul. Nawrot, do stęp do ul. Głównej został zatrasowany i tramwaje kierowane były przez ul. Andrzeja, ul. Radwańską do ul. Piotrkowskiej i dopiero od strony Pl. Reymonta na ul. Główną.

Po usunięciu zepsutego wozu przez pogotowie techniczne L. K. E., komunikacja normalna została przywrócona.

### Akademia „Dnia Oszczędności”

Łódzki komitet krzewienia oszczędności w szkołach przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 4 ej po południu w gmachu publicznej szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego odbędzie się akademja dnia oszczędności dla delegacji publicznych szkół powszechnych w Łodzi. Delegacje składają się z 4-ech uczniów i wychowawcy, każdej publicznej szkoły powszechnej.

Jednocześnie komitet przypomina, że szkoły średnie i powszechne prywatne, plakaty i materiał propagandowy na dzień oszczędności odebrać mogą w sekretariacie komitetu, Piotrkowska 261, jeszcze w dniu dzisiejszym od godz. 2 do 7 wieczorem.

**GRACE MOORE** olśniła cały świat swoim fenomenalnym głosem.

Dziś prezentujemy! 3 znakomite gwiazdy ekranu **Helen Hayes, Robert Montgomery, Lewis Stone** w porywającym dramacie miłosnym. Następny program: „SYMFONJA PRACY” (AWODAH) — Pierwszy oryginalny film palestyński

Reżyserował W. K. Howard  
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.

# Na pogorzeliisku fabryki Przygórskiego

## Istnieje podejrzenie, że ogień powstał z wybuchu Diesla Straty wynoszą około 750 tysięcy zł.

Wielka, czteropiętrowa fabryka Przygórskiego przy ul. Południowej 68 przedstawia kupę zgliszcz i rumowisko.

Żywiołowy pożar, jaki wybuchł tam onegdajszej nocy, strawił dosłownie wszystko. — Jakby na uragowisko, zdaleka widać tylko strzelający ku górze, wyniosły komin fabryczny.

Zbliżyliśmy się do pogorzeliiska. Mimo, iż pożar wybuchł około godziny 2 w nocy i akcja skonsumowanych oddziałów straży w zasadzie

ukończona została o 8 rano, jeszcze w południe przed fabryką zgromadzony był pokaźny tłum. Policjanci utrzymywali porządek. Za chwilę przybyła komisja.

W parterowym domku portiera na froncie — pełno. To robotnicy spalonej fabryki zebrałi się tu, by choć czuć okiem na spalone warsztaty pracy.

Dyskutują z ożywieniem, powtarzają szczegóły. Są i tacy, którzy nieruchomo stojąc patrzą ze łzami w oczach na zgliszcz, które były murami ich fabryki.

Wchodzimy na podwórze. — Znowu policja. Nikt nie może zbliżyć się do zgliszcz, dopóki nie obejrzy ich komisja śledcza.

Kilkaset osób pracowało w nocy nad ugaszeniem fabryki. Teraz pozostało kilkadziesiąt

Dwa oddziały straży z beczko wozem i ręcznymi hydrantami dogaszają tlejące jeszcze zgliszcz

z wyrzucane na podwórze bele towaru. Instruktor Kos dokonywa zdjęć, a komendant straży inż. Kowalczyk, w mundurze wojskowym (odbywa ćwiczenia) bezustannie krąży po rumowisku.

Z potężnego gmachu fabrycznego pozostały tylko kontury.

Z lewej strony pięciopiętrowy narożnik, w którym mieściła się klatka schodowa i rezerwuar, z prawej resztki muru, jakgdyby umocowane na powyginanych szynach, z tyłu: z lewej i prawej strony napół zwalone narożniki.

Pośrodku, do wysokości półtora piętra, leżą gruzy, resztki maszyn, nadpalone bele towaru. Nad zgliszczami unosi się jeszcze dym, gdzieś tam widać płomień.

Pożar wybuchł, jak teraz można ustalić, o godz. 1.48 w nocy. Dozorca posesji, Józwiak, usłyszał odgłos detonacji.

Wybiegł na podwórze i ujrzał płomień. Natychmiast zawiadomił straż ogniową. W chwili jednak gdy strażacy zajechali przed dom, rozległy się dalsze dwie detonacje i z olbrzymim łoskotem runęło wewnątrz całego gmachu.

Sytuacja odrazu wyglądała tak, jak ją zastaliśmy rano. — O ratowaniu fabryki nie mogło być mowy. Cały wysiłek natychmiast skierowano na lokalizowanie pożaru. Ponieważ lewa szczytowa ściana budynku odrazu pękła i stworzył się kolosalny wyłom, przez który płomień zaczęły zagrażać sąsiedniemu przytulskowi, zajmowanemu przez „Przytulisko“, tam skierowano pierwsze oddziały straży. Istniało niebezpieczeństwo również i z prawej strony, w tę bowiem

wiał porywisty wiatr, który rozrzucił snopy iskier.

Wkrótce przybyły następne oddziały. Tym powierzono pieczę

### KTOŚ KTO PRZYJDZIE...



RADIOWA KOMEDIA MUZYCZNA  
WE ŚRODĘ 30. X. O GODZ. 20.00

### „PALACE”

Pocz. o 4-ej

Jednogłośny zachwył!  
Oklaski podczas  
wyświetlania!  
Entuzjazm publiczności!

## Epizod

W ORYGINALNEJ  
WERSJI WIEDENSKIEJ

z genialną  
**Paulą Wessely**

wanie“ etc. Uczestnicy „Nowego powitania“ zobowiązują się używać tylko zwrotów: „Dziękuję“, „Dowidzenia“, „Dobry wieczór“.

Reformatory jugosłowiańscy nie zapomnieli również o ubraniu. Frak, cylinder, biała kamizelka i inne „przeżytki“ okresu niedojrzałości męskiej winny być definitywnie usunięte z życia.

W tych dniach odbędzie się w Białogrodzie uliczna demonstracja ruchu „Nowe powitanie“. Aby ośmieszyć „konwencjonalne ubranie“ na czele pochodu kroczyć będą ludzie w kłach roboczych i w cylindrach, lub też we frakach i w tępach oraz słomkowych kapeluszach. Na ulicznych estradach odgrywane będą scenki, ośmieszające całowanie rąk kobietom, zdej mowanie kapeluszy przy spotkaniu, niskie ukłony i „Komicznie niebezpieczne konwenanse“ w życiu społeczeństwa.

nad zabudowaniami na posesji przy ul. Południowej 68, a więc nad kompleksem parterowych budynków koło płonącej fabryki i za budynkiem, gdzie mieści się fabryka chemiczna.

Akcja odniosła skutek. Wkrótce opanowano panikę w „Przytulisku“, gdzie już zamierzano ewakuować dzieci do sąsiedniego budynku wolnej wszechnicy, zabezpieczono inne budynki i przystąpiono do gaszenia fabryki Przygórskiego. — Tłumienie morza płomieni trwało do

godz. 8 rano przy udziale 7 oddziałów straży.

O godz. 8 pięć oddziałów odjechało po męczącej nocy dojeżdżając na zasłużony odpoczynek, dwa natomiast zostały do dogaszania zgliszcz.

Budynek Przygórskiego i całe wnętrze, wyjąwszy klatkę schodową,

splonęły doszczętnie. Wszystkie inne objekty zostały uratowane całkowicie.

Pastwą płomieni padła przedziałnia wigilij i wełny A. Berlińskiego na parterze i pierwszych dwóch piętrach, oraz urządzenie tkalni Przygórskiego

na trzecim piętrze i oddziały przygotowawczego na czwartym.

Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono i robi to komisja śledcza, która w dniu dzisiejszym dopiero badać będzie pogorzeliisko. Narazie trwają tam prace przygotowawcze.

Do komisji wejdzie przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, inspekcji budowlanej, elektrowni, policji, straży i dwóch przedstawicieli towa

rzystw ubezpieczeniowych. Jako przypuszczalną przyczynę podają fachowcy wybuch beczek z ropą, przygotowaną do napędu motoru Diesla,

który umieszczony był z lewej strony budynku na drugim piętrze.

Za prawdziwością tej hipotezy przemawia fakt, iż tylko wybuchy powodują załamane się ścian szczytowych, jak to miało miejsce w danym wypadku, oraz detonacje, jakie słyszano w czasie trwania pożaru, przeciwnie — okoliczność, iż motory Diesla są beziskrowe i że fabryka była unieruchomiona już o godz. 9-ej,

podczas gdy pożar zauważono dopiero o 1.48.

Straty wynoszą w przybliżeniu 750 tysięcy złotych.

Maszyny przedziałni Berlińskiego nie były ubezpieczone, natomiast Przygórskiego na 200 tys. w Prudentialu, Przezorności, Warszawskiem Towarzystwie, Orle, Polonji i Florjanec. Maszyny tkalni również na 200 tys. w Prudentialu, Przezorności, Warszawskiem, Orle i Porcie. Część maszyn, stanowiących własność tkalni firmy Hollender, była ubezpieczona na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Żadnych strat nie ponieśli właściciele sąsiednich zabudowań, ani fabryk na tej samej posesji. Zagrożona początkowo fabryka chemiczna firmy „Gamma“, ani fabryka wyrobów pluszowych Braci Najman nie ucierpiały.

Na skutek pożaru utraciło prace blisko 300 robotników, zatrudnionych u Berlińskiego i Przygórskiego.

## Aresztowanie kolejarzy w związku z onegdajszą katastrofą

W dniu wczorajszym donosiliśmy o zderzeniu dwóch pociągów towarowych w pobliżu stacji kolejowej Zgierz. Od jednego z pociągów oderwała się część wagonów, które pozostały na torze. Nie wiedząc o tem, dróżnik dał sygnał, że tor jest wolny i ze stacji Łódź-Kaliska wypuszczono drugi pociąg towarowy. Naskutek panujących ciemności, lokomotywa najechała na oderwaną część pociągu.

W wyniku zderzenia poniósł śmierć funkcjonariusz kolejowy, a dwóch innych odniosło rany. Kilka wagonów zostało zniszczonych.

Na miejsce katastrofy wyjechała komisja śledcza z inspektorem Petrym na czele. W wyniku dochodzenia

zatrzymano trzy osoby,

które przesłuchano. Dwie osoby z przesłuchanych zatrzymano w areszcie do dyspozycji sądownictwa śledczego. Są to:

Andrzej Białkowski, hamulcowy pociągu, od którego oderwały się wagony i zwrotniczy stacji Zgierz

Stanisław Wójcik. W ciągu dnia wczorajszego ukończono całkowicie prace nad uprzątnięciem toru i komunikacja odbywa się normalnie

## Precz z „całuję rączki“! Walka ze śmiesznymi tradycjami w życiu dzisiejszym

Wielkim powodzeniem cieszy się w Jugosławji ruch p. t. „Nowe powitanie“, którego zadaniem jest walka z tradycjami w życiu publicznym.

Ruch dąży do wytopienia wszystkich „austrjackich“ nawyków społecznych, które się zakorzeniły w Jugosławji. — W starej Austrii przy spotkaniu i pożegnaniu zawsze mowiono: „Pański uniżony sługa“, „Całuję rączki“, „Moje uszanowanie“

## CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

NAJWESELSZA  
NAJMELODYJNIEJSZA

KOMEDIA WIEDENSKA

## 4 1/2

### MUSZKIETERÓW

Rewelacyjna obsada:

SZÖKE SZAKALL  
OTTO WALBURG  
FELIX BRESSART

Muzyka M. Brodsky'ego,  
kompozytora „Osibi“

## Kino „CZARY”

Cegielniana 2.

Początek o godz. 4

Wielki podwójny program mówiony i śpiewany w języku żydowskim! „BAR MICWE”

W roli głównej **Borys Tomaszewski.**

Pieśni w wykon. najw. nadkantora **Józefa Rozenblata**

OPAZ **Gelebt un Gelacht**

OSTATNIE DNI!  
Ceny niższe! Wszytkie miejsca:

## 54 i 75 gr.

na wszystkie seanse

# Kocham wszystkie kobiety

JAN KIEPURA



# Y. M. C. A.

Z „N. Dziennika” wymujemy następujące szczegóły o tej interesującej Łódź instytucji:

YMCA, t. z. Young Men's Christians Association, (dosłownie Związek Młodzieńców Chrześcijańskich) powstał w roku 1844 w Londynie jako Związek członków kościołów, a w 7 lat później w Montrealu i Bostonie. W roku 1854 odbyła się już pierwsza konferencja międzynarodowa w Bufallo. Dziś liczy związek ten na całym świecie 10,500 stowarzyszeń z ogólną ilością 1,800,000 członków, z których 600,000 ma poniżej 18 lat. Około 7,000 płatnych kierowników prowadzi te stowarzyszenia, prócz całej plejady honorowych komitetowców i dyrektorów. O brzemi swój rozwój ma YMCA do zawdzięczenia swemu programowi, który udzielając nadzwyczajnej korzyści swym członkom przyciąga ich masowo, przyczem stwarza olbrzymie fundusze pieniężne. Wystarczy nadmienić, że sam związek Stanów Zjednoczonych rozporządza majątkiem wartości około 260,000,000 dolarów, zaś majątek światowego związku obliczają na 325 milionów dolarów.

Celem YMCA jest rozwój fizyczny, umysłowy i moralny młodzieży, oraz pomoc humanitarna dla całego społeczeństwa. Tak wysokie cele etyczne znalazły naturalnie oddźwięk w społeczeństwach, a że program ten jest realizowany, dowodzi statystyka. 26,000 mężczyzn było zatrudnionych pracą charytatywną na frontach aljanckich od roku 1914 przez cały czas wojny. Pod koniec wojny i po wojnie było czynnych na samym froncie francuskim 2029 stacji obsługi i pomocy tak dla żołnierzy własnych, jak i dla jeńców. Przy pomocy związku studjowało 900,000 żołnierzy w szkołach armji i 8,300 żołnierzy na uniwersytetach. Dziesiątki tysięcy jeńców na Syberji było czynnie wspomaganymi. Reakcją społeczeństwa wyraziła się w dobrowolnem opodatkowaniu, które w samych Stanach Zjednoczonych osiągnęło sumę 167 milionów dolarów.

Organizacja YMCA jest wzorowa. Każde lokalne stowarzyszenie jest autonomiczną jednostką, zupełnie prawie samodzielnie, należy jednak do Konferencji międzynarodowej. Członkiem może być każdy chłopiec o etycznie dobrym charakterze, należący do jednego z kościołów. Centralna egzekutywa mianuje dla każdego stowarzyszenia kierownika, (zazwyczaj są to uczeni, którego obowiązkiem są organizacja, administracja i nadzór. Prócz delegowanego kierownika istnieje miejscowy komitet, rodzaj rady nadzorczej z dyrektorem na czele. Każde miejscowe stowarzyszenie powinno programowo posiadać własny budynek z urządzoną salą przycię, biurem, biblioteką, salą gimnastyczną, teatralną i salami szkolnymi, pokojami kwaterunkowymi, siłownią, boiskiem etc. W zakres nauki wchodzi wszystkie działy naukowe i zawodowe, prowadzone przez wybitnych fachowców. Prócz tego są osobne kółka zawodowe jak medyczne, prawnicze etc., które prowadzą biura informacyjne, odwiedzanie chorych, pośrednictwo pracy etc. Jest to więc związek, który swym członkom daje maximum możliwości życiowych w każdym kierunku za minimalnym wkładem.

YMCA rozpowszechniła się na całym świecie i istnieje również w Palestynie. W roku 1918 w grudniu okupował Jeruzolimę lord Allenby poraz 41 od 34 wózków jej istnienia, — kończąc temsamem 400-letnie panowanie tureckie. Ten sam lord Allenby

# Skrzynki pocztowe w autobusach

## Oplaty, jak za listy zamiejscowe

Naskutek zarządzenia ministerstwa poczty i telegrafów, dyrekcja łódzkiego okręgu pocztowego wszczęła pertraktacje z przedsiębiorstwami autobusowymi co do warunków instalowania skrzynek pocztowych w autobusach.

Chodzi tu z jednej strony o przyspieszenie obiegu i wzrost liczby przesyłek przez pozyskanie listów, wysyłanych dotąd nielegalnie za pośrednictwem obsługi autobusów, z drugiej — o zwiększenie obrotów poczty.

Skrzynki pocztowe w autobusach mają być wykonane z blachy i zabezpieczone przed wpływami atmosferycznymi. Sporządzone być mają na koszt właścicieli autobusów.

Skrzynki opróżniane będą z reguły przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe w punktach wyjściowych, końcowych i węzłowych kursów autobusowych,

a przesyłki jeszcze tego samego dnia doręczane adresatom.

Ze skrzynek będzie mogła korzystać publiczność podczas postojów autobusów. W drodze nie wolno zatrzymywać wozu,

celem wrzucenia listu. Przesyłki listowe, wysłane autobusami, wymagać będą oplaty jak za listy zamiejscowe.

Poza urzędnikami, którzy opróżniają będą skrzynki, wyznaczona zostanie dla każdej linii autobusowej urzędy nadzorujące, których zadaniem będzie kontrolować opróżnianie skrzynek i terminy doręczania, pośredniczyć między dyrekcją okręgu a właścicielami autobusów, donosić dyrekcji o zwinięciu danej linii na 2 tygodnie przed wycofaniem autobusu z kursu i dopilnować, by w skrynkach nie pozostały listy.

Celem zorjentowania się, w jakim stopniu korzysta publiczność z poczty w autobusach, sporządzona zostanie statystyka. Dla celów propagandowych pocztą ogłaszać będzie na jakich liniach umieściła w autobusach skrzynki.

## ODCZYT DYSKUSYJNE



WIELKI CYKL RADJOWY W KAŻDĄ ŚRODĘ O GODZ. 17.00

### Z estrady koncertowej

## Koncert tow. muz. „Hazomir”

Towarzystwo „Hazomir”, którego celem jest kultywowanie i szerzenie pieśni żydowskiej, zaaignurowało swoje sezonu koncertowego, poświęcając pierwszy swój koncert twórczości obecnemu stałemu kierownikowi chóru, prof. I. Zaksy. Kompozytor wystawił swoją kantatę z niezwykle starannością, chcąc, by dzieło jego podzielało na słuchaczy bezpośrednio i przeko-nywująco. Za treść do ilustracji muzycznej posłużył mu poemat młodego palestyńskiego poety, opiewającego kontrast między dawną a nową Palestyną, jak zamierała już kraj stopniowo odradza się, tętno jego bije coraz żywiej, żyły nabrzmiwiają i wreszcie zakwitła bujne życie, rozbudzone z wleciwiekiej śpiączki.

Poeta A. Słoński dostarczył kompozytorowi dużo pola do rozsnuła fan-tyzji dźwiękowej na kanwie realnego życia i przyrody. Kantata p. t. „Nad Pustynią” spodobała się publiczności, która wypełniła po brzegi wielką salę filharmonji, a więc ta pierwsza, na szeroka skalę zakrojona praca kompozytora I. Zaksy zwyciężyła i powinna zachęcić wiele utalentowanego twórcę do dalszej pracy nad sobą w zakresie formy, kontrpunktu i instrumentacji. Kantata posiada cechy bardzo sumiennej pracy, lecz nie zrównoważonej jeszcze faktury technicznej.

Muzyka Zaksy, nie wolna od wpływów obcych, jak każda zresztą praca młodych twórców, jest urozmaico-ną pod względem melodyjnym i miejscami imponuje pełnią brzmienia, a tam gdzie kompozytor łączył motywy z ludowej muzyki żydowskiej, kontra-punktyczna figuracja brzmiała żywo i zajęła wyobraźnię słuchacza.

Wykonanie kantaty było na wysokim poziomie i zdradzało niestrudzoną pracę zarówno dyrygenta jak i wykonawców. Oczywiście do sukcesu nie mało przyczynił się nadkantor synagogi stołecznej p. Kusewicki, którego kunszt śpiewacki i tembr pięknego głosu ozdobiły solowe ustępy partyji, w której kompozytor dla tenoru melodji nie poskąpił. Dominowała ona wśród innych partji, a mianowicie barytonowej (p. Pfeiffer) i basowej (p. Kaliski), których przedstawiciele przyczynili się do powodzenia całości.

Programu dopełniły solowe występy pp. Kusewickiego i Pfeiffera. Pierwszy czarował rozlewnością epickiej kantyleny i techniką śpiewaczą; drugi zaś śpiewał z pewną rezerwą i ostrożnością, co wskazywało na niepełne opisanie utworu i niedyspozycję naskutek przeziębienia. Wleczór był ze wszelkich miar udany.

W roku 1933 w 50-letnią rocznicę założenia Międzynarodowego komitetu YMCA, został oddany do użytku kompleks budyn-

su, ozdobiły solowe ustępy partyji, w której kompozytor dla tenoru melodji nie poskąpił. Dominowała ona wśród innych partji, a mianowicie barytonowej (p. Pfeiffer) i basowej (p. Kaliski), których przedstawiciele przyczynili się do powodzenia całości.

Programu dopełniły solowe występy pp. Kusewickiego i Pfeiffera.

Pierwszy czarował rozlewnością epickiej kantyleny i techniką śpiewaczą; drugi zaś śpiewał z pewną rezerwą i ostrożnością, co wskazywało na niepełne opisanie utworu i niedyspozycję naskutek przeziębienia.

Wleczór był ze wszelkich miar udany.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę i jutro w czwartek punktualnie o godz. 7.30 wieczorem psychologiczno-obeyczajowa sztuka Stuartów „Szesnastolatka” poruszająca w śmiałej formie szereg ważkich problemów z życia młodej dziewczyny. W roli tytułowej Jadwiga Zaklicka. Ceny na oba te spektakle — zrzeszeniowe.

W piątek o godz. 4-ej sztuka Hoffmannstahla „Każdy człowiek”. Ceny zrzeszeniowe.

W piątek o 8.30 wiecz. sztuka Bus Feketego „To więcej niż miłość”.

Dyrekcji teatru miejskiego udało się pozyskać mistrza Juliusza Osterwę jeszcze na dwa występy. Juliusz Osterwa wystąpi w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w popołudniowej swej roli prof. Przelęckiego w doskonałej komedji St. Zeronskiego „Uciekła mi przepióreczka”.

ki James N. Jarvie subskrybował milion dolarów, reszta zaś została pokryta z darów społeczeństwa amerykańskiego. Architektura jest wzorowana na stylu bizantyskim, — odpowiednio zmodyfikowana. Jako oczywisty wyraz apolityczności idei YMCA może służyć następujący fakt: W mieście Cincinnati (U. S. A.) został wybrany dyrektorem miejscowego YMCA tamtejszy rabin dr. James G. Heller, jeden z najwybitniejszych przywódców związku żydów St. Zjedn. A. P. Sfery mia rodajne uważają wybór ten jako wyraźny objaw zbliżenia chrześcijan i żydów. Rabin Heller zasiada w komitecie obok biskupa Henry W. Hobsona i wspólnie pracują nad rozwojem swego stowarzyszenia.

U nas niestety — jak wiele innych szczytnych idei — została idea YMCA spaczona, a placówki jej są zarządzone bakcyłem antysemityzmu wbrew intencji założycieli.

WIATR i CHŁOD TO WROGOWIE SKÓRY RAK CHRONI Glycerjell ANTIBA

## Park w kolonii ZUPU otrzyma dziś światło elektryczne

Wydział przedsiębiorstw miejskich poczynił przygotowania do oświetlenia szeregu parków i ogrodów miejskich. M. in. w wyniku tych prac, w dniu dzisiejszym park przy ul. Salskiej, leżący na terenie kolonii mieszkaniowej ZUPU zostanie oświetlony 33 lampami 100 wattowemi.

Należy zaznaczyć, że już w pierwszych dniach listopada r. b. światło elektryczne otrzyma również park miejski „Źródliska”. W rozległym tym parku zainstalowanych będzie 71 lamp, w tem 16 stuwatowych i 55 o sile 200 watt.

### OSTATNIE DWA DNI!

Jeszcze tylko dziś i jutro będziemy mogli obejrzeć występy artystyczne obecnego programu w „Tabarinie”. 1 listopada odbędzie się premiera nowego programu, w którym udział wezmą nowe siły.

Dziś i jutro zegnac nas będzie Fred Roner, prestidigitator o światowej sławie, któremu przypisują nadprzyrodzone umiejętności. Roner manipuluje kartami, pokazuje sztuczki i tricki z taką zręcznością, że wprawia wszystkich w zachwyty.

Program dopełniają b. dobre numery, w których występują: Angelo, Lucy Doree i duet Nadines.

Do tańca przygrywa orkiestra Weinrota. Zabawa odbywa się w pięknie urządzonej sali, oświetlonej najnowocześniejszym sposobem

Dziś fajł z pełnym programem artystycznym o 5.15, a wieczorem dancing.

## Gen. Wilczyński opuści Łódź

W dniu dzisiejszym w godzinach rannych wyjeżdża z Łodzi „torpeda” generał Józef Olczyński - Wilczyński, udając się do Warszawy na nowe stanowisko dyrektora państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Gen. Wilczyński przebywał w Łodzi w ciągu ośmiu lat jako dowódca X dyw. piechoty i na tym stanowisku zdobył sobie powszechne uznanie i sympatię, kładąc duże zasługi na polu organizacji przysposobienia wojskowego.

## Szajka łódzkich bookmachersów została zlikwidowana przez wydział śledczy

W dniu wczorajszym wydział śledczy w Łodzi dokonał aresztowań wśród bookmachersów łódzkich.

Policeja już od dłuższego czasu miała informacje, że na terenie Łodzi działa szajka bookmachersów, przyjmujących stawki na wyścigi konne, odbywające się w Warszawie. Na działalności tej szajki wpływały liczne skargi poszkodowanych, a

przedewszystkiem towarzystwa wyścigów konnych. Obserwacje przyczyniły się wreszcie do zlikwidowania szajki.

W dniu wczorajszym aresztowani zostali: Jakób Neuman (Piotrkowska 82), Józef Kurkowski (Kilińskiego 89) i Reinhold Jastrza (Piotrkowska 291) i osadzeni w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12,15 „Kobieta skąpa i kobieta oszczędna” — pogadanka. 12,30 Koncert małej orkiestry. 13,30 Muzyka lekka z udziałem solistów (płyty). 15,30 W 25 rocznicę śmierci założyciela Czerwonego Krzyża — Henryka Dunant.

- 16,00 „Kuba chciwiec” — obrazek dla dzieci. 16,20 Recital skrzypcowy Kriegl. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00 „Szary człowiek” — wygłosi Stary Doktor. 17,20 Orkiestra. 17,50 „Świat się śmieje” — audycja. 18,00 Koncert serenad w wykonaniu Jadwigi Hennert. 18,30 „Północna strażnica” — rozmowa z dyrektorem gdańskiej macie-rzy szkolnej. 18,45 Utwory fortepianowe w wyk. Friedmana. (płyty). 19,50 Reportaż aktualny. 20,00 „Ktoś, kto przyjedzie” — komedia muzyczna. 21,00 „Twórczość Fryderyka Szopena” — audycja. 21,45 „Pamięć Bronisława Ludwika Michalskiego” — kwadrans poetycki. 22,00 „Nadnerce” — pogadanka dla lekarzy. 22,10 Muzyka taneczna.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE Hamburg (332) 20,50 Opera Verdiego „Aida”. Lipsk (382) 20,45 Poemat symfoniczny „Ewa” Mrazka, Koncert fortepianowy F-moll Szopena i Koncert na orkiestrę op. 61 Ungera. Wiedeń (507) 20,30 Utwory Beethovena (Wielka fuga B-dur na smyczki, Symfonje IV i V) Medjolan (368) 20,50 Opera Verdiego „Aida” Budapeszt (550) 19,30 Opera Pucciniego „Tosca”.

PRZYKŁAD — Marysiu, twoja papuga mlaska okropnie przy jedzeniu! Odzwyczaj się od tego!

# Bogacimy się! Ale jak?

P. minister Matuszewski w swoich już dziś historycznych artykułach poruszył sprawę programu gospodarczego, którego zdania rząd Rzeczypospolitej. Wkrótce po ukazaniu się tych artykułów, które notabene wywołały żywą dyskusję, wskazującą jednak na to, że proponowana przez p. Matuszewskiego polityka gospodarcza ma dużo i to b. poważnych przeciwników, p. prezydent Rzeczypospolitej uznał za wskazane zrekonstruować rząd. Nowy premier i jego zastępcy w resortach gospodarczych w swoich oficjalnych deklaracjach do społeczeństwa wypowiedzieli się, że główną troską nowego rządu będzie popieranie życia gospodarczego, aczkolwiek nie określili bliżej na czym to poparcie polegać będzie, ani też w jakim kierunku ono pójdzie.

Sfery gospodarcze widzą w tych enuncjacjach chęć pomocy do wyrnięcia z klisz kryzysu i dźwignięcia życia gospodarczego z jego obecnego apatycznego stanu.

Już w poprzednim artykule naszym wykazaliśmy, iż proponowany przez p. Matuszewskiego program musi doprowadzić do dalszych deficytów budżetowych, skutkiem których może być potrzebna będzie inflacja, która wtedy będzie bezplanowa i chaotyczna, gdyż jednak pokrycie deficytu musi być w tej lub innej formie znalezione. Już w tych artykułach po krótko wskazywaliśmy, iż inna droga prowadzi do uzdrowienia naszego życia gospodarczego.

nikt nie chodził bez pracy, by nikt „darmo nie jadł“. Kto chce korzystać z ogólnych dóbr, ten musi pracować. Ale z drugiej strony trzeba stworzyć takie warunki, by, jeżeli nie dla wszystkich, to chociażby dla możliwie większej ilości dziś bezrobotnych obywateli znalazła się praca.

Abstrahujemy narazie od sposobu znalezienia pracy tej, do którego powrócimy później, a przyjmujemy, a priori, że znaleziono pracę prawie dla wszystkich bezrobotnych i że w Polsce prawie, że niema bezrobocia i będziemy śledzić, co z tego wyniknie.

Ludzie ci, stwarzając nowe dobra (narazie nam wszystko jedno jakie), sami konsumują produkty rolne w pierwszym rzędzie i niektóre produkty przemysłowe, jak ubrania, buty, bielizna i t. d. w drugim rzędzie. Rolnik zaczyna odczuwać powiększenie zbytu swych produktów, i czując gotówkę w kieszeni, przystępuje do powiększenia konsumpcji produktów przemysłowych — zaczyna podwyższać swój standard of life. — To znowu z kolei zmusza przemysł do powiększenia produkcji i do postawienia u warsztatów pracy nowych bezrobotnych, a ci znowu powiększą konsumpcję produktów rolnych i t. d.

Że rozumując w ten sposób, mamy rację, t. j. że chcąc dźwignąć się z kryzysu należy właśnie zacząć w ten sposób, przytoczmy słowa tak wybitnego uczonego ekonomisty, jakim jest na tem polu prof. dr. Edward Lipiński, dyrektor insty-

tutu badania konjunktur i cen, a mianowicie:

„Polepszenie sytuacji gospodarczej nastąpi wówczas, gdy poprawi się konjunktura przemysłowa i gdy się nabywca ludności miejskiej tak wzrośnie, że podniesie wydatnie bardzo konsumpcję artykułów rolniczych“.

Słowa te wypowiedział prof. Lipiński w połowie lipca zeszłego (1934) roku podczas odczytu w Berlinie, który miał na zaproszenie tamtejszego towarzystwa studjów Wschodniej Europy.

Podczas dyskusji, wywołanej artykułami p. Matuszewskiego, redakcja „Czasu“ zajęła zgoła inne stanowisko, niż 2 miesiące wcześniej, kiedy w artykule w numerze z dnia 15 lipca 1935 powiedziane było:

„Lepiej rozczyni kwas, by bochenek dochodu społecznego urosł, aniżeli mozolić się nad sprawiedliwym podziałem kromki“.

Obydwie cytaty wskazują na to, że tylko drogą zatrudnienia bezrobotnych, drogą intensyfikacji pracy możemy powiększyć dochód społeczny, możemy powiększyć bogactwo narodowe.

Cytata z „Czasu“ mówi jeszcze więcej, ale o tem później.

Śledźmy teraz dalszy rozwój gospodarstwa narodowego i wpływ tego rozwoju na finans państwowe.

Dzisiejszy Fundusz Pracy, który wskutek ogromnej ilości bezrobotnych w dziale zapożyczenia, na wypadek braku pracy, potrzebuje dotacji państwowej, nietylko nie będzie jej potrze-

bował, ale odwrotnie będzie mógł z wpływu składek oddać kapitał (fundusz) rezerwowo.

Wskutek ożywienia życia gospodarczego wpływy podatków bezpośrednich będą punktualniejsze i większe, gdyż obroty się powiększą, prócz tego obywateli, którzy zarabiają więcej i lepiej placą, niż obywatele niezarabiający. Wskutek powiększenia zarobków wzrośnie i konsumpcja cukru, piwa, alkoholu, papierosów, zapalek i t. d., przez co wzrosną wpływy podatków pośrednich.

Oczywiście, że planowość ciągła kontrola życia gospodarczego musi zwrócić uwagę, by nienormalny i zbyt szybki wzrost nie spowodował nowego kryzysu, ale sądzimy, że Polska, której konsumpcja wewnętrzna we wszystkich dziedzinach i na wszystkich odcinkach jest przyswójowo niska długo jeszcze przy odpowiednim planie i organizacji może żyć w atmosferze prosperity, gdyż stopniowe powiększenie konsumpcji może daleko pójść.

Bo, wracając do wyżej przytoczonego przemówienia p. min. Klarnera, stwierdzamy, że:

„Polska, jako kraj o nader dużych możliwościach rozwoju konsumpcji wewnętrznej, mogła by kierować się takim programem gospodarczym, który całkowicie nadaje się do zastosowania i w okresie kryzysu i w okresie prosperity i który stanowićby mógł wytyczne dla naszej polityki ofensywnej, zdolnej zastąpić naszą dotychczasową politykę defenzywną“.

**Dr. Jakub Poznański.**

Stołość waluty polskiej, która osiągnięta została takim ogromnym wysiłkiem całego społeczeństwa i jego ofiarnością, nie może być dzisiaj narażona na szwank. Był okres, kiedy oficjalna dewaluacja pieniądza dla regulowania problemu dłużnika — wierzyciel, była wskazana i prawdopodobnie był nas mniej kosztowało, niż deflacja, którą rząd od szeregu lat prowadzi. Ale dziś zapóźno i nie może o tem być mowy.

Musimy się bogacić! wołają wszyscy w jeden głos. Zgoda, ale jak? P. minister Cz. Klarner, jako prezes warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, na posiedzeniu plenarnym tej izby powiedział między innymi, że należy stale podnosić poziom życia gospodarczego. Zapyłamy znowu, jak?

Jeżeli mamy się bogacić, to znaczy to, że mamy powiększyć bogactwo narodowe. Zaś to ostatnie, może się powiększyć, jeżeli w pewnym danym okresie całe społeczeństwo więcej wytworzy dóbr, niż ich konsumuje. Drugimi słowy, że wykonana w tym okresie praca pokryje nie tylko konsumpcję, ale jeszcze coś ponad to. — Wszystko jedno w jakiej formie te dobra zostaną, gdyż one zostaną b. przedko przetopione z dóbr spożycia na dobra produkcyjne, t. j. zostaną ten nadmiar dóbr obrócony w kapitał, zostanie ona skapitalizowana. To jest kapitalizacja społeczeństwa. Musimy więc jaknajwięcej stworzyć dóbr, jaknajwięcej pracować, gdyż tylko pracą stwarzamy nowe dobra. — Jeżeli z tego punktu widzenia podejść do sprawy powiększenia bogactwa narodowego, a to jest dziś naczelnym postulatem państwa, to należy zatrudnić jaknajwiększą ilość ludzi, dać baczną uwagę, by

Witają możliwość współpracy z organizującym się ogólnopolskim centralnym stowarzyszeniem ekspedytorów w Warszawie.

Następnie głos zabrał adw. Kahane z Warszawy, który uzasadnił potrzebę powołania do życia centralnej organizacji dla sanowania i należytej obrony interesów wszystkich ekspedytorów całej Polski. Prace komitetu organizacyjnego, które trwały blisko 8 miesięcy, przedłużały się, gdyż zachodziła konieczność uzgodnienia lokalnego ekspedytorów prawie 60 miast w Polsce, którzy zgłaszali akces do centralnego stowarzyszenia. Przeszkody te zostały jednak usunięte. Statut został już definitywnie opracowany, a zjazd ogólnopolski ekspedytorów zwołano na 3 listopada celem zatwierdzenia tego statutu, wybroru zarządu i powołania nareście do życia tej tak potrzebnej placówki gospodarczej. Następnie referent poruszył sprawę centralnej organizacji w Łodzi i wskazał na to, że również i inne miasta mogłyby tworzyć centralne organizacje dla obrony specyficznych swych lokalnych interesów. Należyta obrona ogółu ekspedytorów nastąpić może tylko przy scentralizowaniu wszystkich sił ekspedytorskich całej Polski. Wszelkie dezyderaty lokalne będą w łonie centralnej organizacji uzgadniane, zanim zostaną odnośnym władzom przedłożone.

W dyskusji nad referatem adw. Kahane'go większość członków stow. ekspedytorów m. Łodzi stanęła na stanowisku zarządu stowarzyszenia i wypowiedział się za przystąpieniem do

Stołość waluty polskiej, która osiągnięta została takim ogromnym wysiłkiem całego społeczeństwa i jego ofiarnością, nie może być dzisiaj narażona na szwank. Był okres, kiedy oficjalna dewaluacja pieniądza dla regulowania problemu dłużnika — wierzyciel, była wskazana i prawdopodobnie był nas mniej kosztowało, niż deflacja, którą rząd od szeregu lat prowadzi. Ale dziś zapóźno i nie może o tem być mowy.

Musimy się bogacić! wołają wszyscy w jeden głos. Zgoda, ale jak? P. minister Cz. Klarner, jako prezes warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, na posiedzeniu plenarnym tej izby powiedział między innymi, że należy stale podnosić poziom życia gospodarczego. Zapyłamy znowu, jak?

Jeżeli mamy się bogacić, to znaczy to, że mamy powiększyć bogactwo narodowe. Zaś to ostatnie, może się powiększyć, jeżeli w pewnym danym okresie całe społeczeństwo więcej wytworzy dóbr, niż ich konsumuje. Drugimi słowy, że wykonana w tym okresie praca pokryje nie tylko konsumpcję, ale jeszcze coś ponad to. — Wszystko jedno w jakiej formie te dobra zostaną, gdyż one zostaną b. przedko przetopione z dóbr spożycia na dobra produkcyjne, t. j. zostaną ten nadmiar dóbr obrócony w kapitał, zostanie ona skapitalizowana. To jest kapitalizacja społeczeństwa. Musimy więc jaknajwięcej stworzyć dóbr, jaknajwięcej pracować, gdyż tylko pracą stwarzamy nowe dobra. — Jeżeli z tego punktu widzenia podejść do sprawy powiększenia bogactwa narodowego, a to jest dziś naczelnym postulatem państwa, to należy zatrudnić jaknajwiększą ilość ludzi, dać baczną uwagę, by

Stołość waluty polskiej, która osiągnięta została takim ogromnym wysiłkiem całego społeczeństwa i jego ofiarnością, nie może być dzisiaj narażona na szwank. Był okres, kiedy oficjalna dewaluacja pieniądza dla regulowania problemu dłużnika — wierzyciel, była wskazana i prawdopodobnie był nas mniej kosztowało, niż deflacja, którą rząd od szeregu lat prowadzi. Ale dziś zapóźno i nie może o tem być mowy.

Musimy się bogacić! wołają wszyscy w jeden głos. Zgoda, ale jak? P. minister Cz. Klarner, jako prezes warszawskiej izby przemysłowo-handlowej, na posiedzeniu plenarnym tej izby powiedział między innymi, że należy stale podnosić poziom życia gospodarczego. Zapyłamy znowu, jak?

Jeżeli mamy się bogacić, to znaczy to, że mamy powiększyć bogactwo narodowe. Zaś to ostatnie, może się powiększyć, jeżeli w pewnym danym okresie całe społeczeństwo więcej wytworzy dóbr, niż ich konsumuje. Drugimi słowy, że wykonana w tym okresie praca pokryje nie tylko konsumpcję, ale jeszcze coś ponad to. — Wszystko jedno w jakiej formie te dobra zostaną, gdyż one zostaną b. przedko przetopione z dóbr spożycia na dobra produkcyjne, t. j. zostaną ten nadmiar dóbr obrócony w kapitał, zostanie ona skapitalizowana. To jest kapitalizacja społeczeństwa. Musimy więc jaknajwięcej stworzyć dóbr, jaknajwięcej pracować, gdyż tylko pracą stwarzamy nowe dobra. — Jeżeli z tego punktu widzenia podejść do sprawy powiększenia bogactwa narodowego, a to jest dziś naczelnym postulatem państwa, to należy zatrudnić jaknajwiększą ilość ludzi, dać baczną uwagę, by

## Specyficzne interesy Łodzi wymagają uwzględnienia w organizacji ekspedytorów

Witają możliwość współpracy z organizującym się ogólnopolskim centralnym stowarzyszeniem ekspedytorów w Warszawie.

Następnie głos zabrał adw. Kahane z Warszawy, który uzasadnił potrzebę powołania do życia centralnej organizacji dla sanowania i należytej obrony interesów wszystkich ekspedytorów całej Polski. Prace komitetu organizacyjnego, które trwały blisko 8 miesięcy, przedłużały się, gdyż zachodziła konieczność uzgodnienia lokalnego ekspedytorów prawie 60 miast w Polsce, którzy zgłaszali akces do centralnego stowarzyszenia. Przeszkody te zostały jednak usunięte. Statut został już definitywnie opracowany, a zjazd ogólnopolski ekspedytorów zwołano na 3 listopada celem zatwierdzenia tego statutu, wybroru zarządu i powołania nareście do życia tej tak potrzebnej placówki gospodarczej. Następnie referent poruszył sprawę centralnej organizacji w Łodzi i wskazał na to, że również i inne miasta mogłyby tworzyć centralne organizacje dla obrony specyficznych swych lokalnych interesów. Należyta obrona ogółu ekspedytorów nastąpić może tylko przy scentralizowaniu wszystkich sił ekspedytorskich całej Polski. Wszelkie dezyderaty lokalne będą w łonie centralnej organizacji uzgadniane, zanim zostaną odnośnym władzom przedłożone.

W dyskusji nad referatem adw. Kahane'go większość członków stow. ekspedytorów m. Łodzi stanęła na stanowisku zarządu stowarzyszenia i wypowiedział się za przystąpieniem do

## Rynek pieniężny

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej w dziale dewiz obrót był zmniejszony, przy tendencji niejednolitej. Notowano: Amsterdam 360.70 (-5), Berlin 213.25, Bruksela 89.45, Kopenhaga 116.76 (plus 5), Londyn 26.11, Medjolan 43.25, przekaz telegr. na Nowy Jork 5.31.38, Oslo 131.15, Paryż 35, Praga 21.97, Sztokholm 134.75 (-20), Zurich 172.70 (plus 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 136.60, szyling austrj. 98, korona czechosłowacka 21, frank francuski 35.01, frank szwajcarski 172.65, gulden gdański 98, liry włoskie 34.50, leje rumuńskie 2.75, pengő węgierskie 98, dinary jugosłowiańskie 11.25, lity litewskie 126.50, funt sterlingowy 26.10, funt palestyński 26.05, dolar got. 5.32, dolar złoty 9.01.75, rubel złoty 4.76.75, rubel srebrny 1.86, bilon 0.87, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5.28.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym panowało nadal pewne ożywienie. Związczą dla akcji metalurgicznych zaznaczyła się tendencja bardzo mocna. Akcjami temi, jak również akcjami Banku Polskiego dokonano większych transakcji. Notowano: Bank Polski 96—95.50 (-50), Węgiel 14.25, Ostrowieckie 19.75—19.50, Starachowice 34 (plus 50), Haberbusch 33.50 (plus 50).

**PAPIERY PROCENTOWE**

Również i w dziale papierów procentowych, państwowych i prywatnych przeważał nastrój mocniejszy. Większych transakcji dokonano 7 proc. i 5 proc. L. Z. Warszawy nowemi. — Notowano: 4 proc. premjowa dolarowa 52.75 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna serjowa 117 (plus 150), 5 proc. konwersyjna 66.50 — 67, 7 proc. stabilizacyjna 60.75 — 61.13 — 61 (plus 25), w odcinkach po 500 dol. 62 (plus 50), 8 proc. obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego I emisja 93, 7 proc. L. Z. przemysłu polskiego funtowe 80 (plus 100), 4 i pół L. Z. ziemskie 42.75 — 42.38 (-12), 5 proc. L. Z. Warszawy stare 60 (-125), 5 proc. L. Z. Warszawy nowe 52 — 52.75 (plus 75), 5 proc. L. Z. Łodzi nowe 47.50 — (plus 75). W transakcjach drobnych i nietotowanych: 3 proc. budowlana — 40.75 — 41, 4 proc. inwestycyjna zwykła 109.75, 6 proc. dolarowa 76.75, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 100 dol. 65, 8 proc. dillonowska 91.50 — 91.63, 7 proc. śląska 69.25, 7 proc. warszawska dolarowa 67.25 — 67.50, 7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 42, 4 i pół proc. obligacje m. st. Warszawy IV emisja 42.25, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy VI emisja 58, 5 proc. państwowa renta ziemiska w odcinkach po 1.000 złotych 58.50, w odcinkach po 5.000 złotych 58, 3 proc. państwowa renta ziemiska w odcinkach po 100 złotych 72.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolary	Sprzedaż	Kupno
Budowlana	5.32	5.31
Dolarówka	41.00	40.75
Inwestycyjna	53.00	52.75
Bank Polski	110.00	109.50
Sytuacja	96.00	95.50

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Żyto	14.00	14.25
pszenica	20.25	20.50
jęczmień przem.	14.25	15.00
jęczmień brow.	15.00	16.00
owies jednolity	16.25	16.75
owies zbierany	16.00	16.25
mąka żyt. 1)	21.25	22.25
mąka pszen. 2)	22.25	23.25
mąka pszenna	33.50	35.50
otręby żytnie	8.50	8.75
otręby pszenne	8.25	8.50
pszenne grube	8.50	8.75
rzepak	44.00	45.00
groch Victoria	32.00	34.00
makuch lniany	16.00	17.00
makuch rzep.	14.00	15.00
mak niebieski	58.00	60.00
śrut Soya	21.50	
ziemiaki	3.50	3.75

Tendencja spokojna.

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK**

loco 11.25 listopad 10.90, grudzień 10.85-87, styczeń 10.83, luty 10.84, marzec 10.86-87, kwiecień 10.87, maj 10.88, czerwiec 10.90, lipiec 10.91, sierpień 10.89, wrzesień 10.87, październik 10.86.

**NOWY ORLEAN**

loco 11.22, grudzień 10.87, styczeń 10.81-83, marzec 10.86, maj 10.88, lipiec 10.90, październik 10.79.

**LIVERPOOL**

loco 6.48, październik 6.22, listopad 6.14, grudzień 6.12, styczeń 6.09, luty 6.07, marzec 6.08, kwiecień 6.06, maj 6.05, czerwiec 6.03, lipiec 6.02, sierpień 5.97, wrzesień 5.92, październik 5.87, listopad 5.82, grudzień 5.81.

Egipska: loco 9.03, październik 8.51, listopad 8.49, styczeń 8.21, marzec 8.09, maj 8.05, lipiec 8.02, październik 8.02.

Upper: loco 6.94, październik 6.63, listopad 6.53, styczeń 6.71, marzec 6.80, maj 6.82, lipiec 6.82, październik 6.83.

## Więści ligowe

Niedzielny mecz ligowy Warszawianka — Śląsk został odwołany, wskutek starań podjętych przez Warszawiankę, która umotywowała je powołaniem Smoczka do drużyny reprezentacyjnej na mecz z Rumunią.

Ligowy zespół ŁKS grał w dniu 1 listopada w Pabjanicach. Przewodnikiem łodzian będzie zespół PTC.

## Pierwsze walki na macie

### Drużynowe mistrzostwa w zapasach

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się w Łodzi sezon atletyczny. W dniu tym rozegrany zostanie pierwszy mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu w zapasach. Do mistrzostw przystąpiły tylko cztery kluby, o mianowicie: IKP, Wima, Kruschender i Sokół.

Tytułu mistrza okręgu broni zespół Wimy. Mistrzostwa przewidu-

# Poco popełniać stare błędy

## Trudności z wyłonieniem reprezentacji przeciwko Rumunii

### Niepoważne projekty Warszawy

Ostatnim etapem przygotowań naszych piłkarzy do niedzielnego występu w Bukaresz-

cie będą treningowe zawody czwartkowe we Lwowie. One to wyeliminują ostateczny skład drużyny, znany nam dzisiaj tylko w ogólnych zarysach.

Cenną wskazówką dla kapitału związkowego jest bogate do-

tu, jak zwykle zresztą, przysparza atak. We Wrocławiu nie grał Matjas — atak kulał. Trójka środkowa była najsłabszą częścią drużyny. W Warszawie znów Malczyk i Gemza nędznie pisali, a najbliższe sąsiedztwo ich odbiło się ujemnie na grze Matjasa. Na dobrą sprawę mamy trzech pewnych napastników: skrzydłowych Kisielńskiego i Pieca oraz Matjasa. — I oto teraz zaczyna się lansowanie kandydatów i to tak bezkrytycznie, że aż podziw bierze.

Bo posłuchajcie tylko: Warszawa kruszy kopie, by grał... Nawrot. Rzecz niesłychana, by dziś jeszcze, po tylu przykrych doświadczeniach, mógł w czyjejś głowie powstać taki koncept. P. Kałuża nie dał się jednak złapać na lep tej propozycji. Zrezygnował raz na zawsze z usług „księcia pana”, szuka odpowiedniejszego. Nie steły w poczynaniach jego brak pewnej konsekwencji. Wyznaczył Smoczka. Zgoda. Smoczek miał już grać z Austrią, lecz z wiadomych powodów nie zdążył przybyć do Warszawy. Zagra z Rumunią. Trzeba przecież kiedyś go wypróbować. — Smoczek może jednak zawieść. Trzeba się też zabezpieczyć. — Dla p. Kałuży, ubezpieczeniem ma być Sierfke, którego wstawił do rezerwy. Pytamy: poco? Jeśli Smoczek zawiedzie, w trójce środkowej znajdzie się: Pazurek — Sierfke — Matjas. — Skład ten sam, co na meczu w Wiedniu. Sierfke laurów tam nie zbierał, był jednym z najgłupszych, zawiódł też i we Wrocławiu. Więc poco popeł-

ny. Talent niezaprzecony. — Dajmy mu okazję spróbujmy!

Wychodząc z założenia, że jednak naszej reprezentacji nadal trzeba stosować zastrzyk w postaci przybywu młodych sił, jesteśmy zdania, że skład przeciwko Rumunii powinien być następujący:

Albański — Martyna, Dońcem — Kotlarczyk II, Kotlarczyk I (trudno, innego narazie nie mamy), Dytko — Piec, Matjas, Smoczek (God), Pazurek, Kisielński.

Trening we Lwowie może jeszcze coś w tym zestawieniu zmienić. Jeśli uwzględnimy Pazurka, to tylko dlatego, że na lewego łącznika nie widzimy odpowiedniejszego kandydata. Wielka rutyna i ogromna pracowitość cechuje napastnika Garbarni, który na meczach międzypaństwowych nigdy jeszcze nie sprawił zawodu.

## Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-80

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz w niedziele i święta od 10-12 pp.

## Dr. G. Krausz

OKULISTA

UL. PIOTRKOWSKA 86  
powrócił

Dr. med.

## Wiktor Miller

choroby wewnętrzne (specj. choroby reumatyczne)  
Sienkiewicza 40, tel. 146-11  
Przyjm. 4.30-7 popoł.  
GABINET FIZYKALNEJ TERAPII

Dr. med.

## JAKOBSON

Chirurg

Spec. Chirurgja Koszta  
D-n Sterlinga 22  
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Najtaniej Tylko w najstarszej firmie

I. B. WOŁKOWYSKI  
Narutowicza 11  
tel. 137-70

WÓZKI dziecięce, łózka metalowe i polowe, MATERACE różne, WYŻYMACZKI, ŁODOWNIE.

Dyplomowana pielęgniarka

## Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91



## WIESZ, DOBRZE MI PORADZIŁAŚ...

Wszyscy mi mówili, że mam śliczną i świeżą cerę... Twój puder jest naprawdę delikatny, świetnie przyłoga, trzyma się długo... Dobrze! Właściwy odcień. Czuję się pewnie wobec tylu spojrzeń. Zawsze będę używała tego subtelny i niezawodny pudru Abarid.

## PUDER ABARID

świadczony nabyte na meczach z Niemcami i Austrią. Chociaż drużyna uzyskała bardzo zaskoczające wyniki, przekonano się, że nie wszystko jest w porządku, że niektóre pozycje byłyby bardzo słabe, że trzeba koniecznie dalszych prób, by zaobserwować luki i uzupełnić odpowiedniejszymi jednostkami.

Wielkiego rozczarowania doznali przede wszystkim zwolennicy Wasiewicza, który ani we Wrocławiu, ani w Warszawie nie stanął na wysokości zadania. Spełnił je tylko częściowo i to jeśli chodzi o grę defenzywną. Natomiast nie potrafił przyśłużyć się własnemu napadowi. Trudno mieć do Wasiewicza jakieś pretensje za grę jego we Wrocławiu. Na tym pamiętnym meczu spełniał wyznaczoną mu przez kierownictwo rolę. Lecz w Warszawie sytuacja była inna, a jednak Wasiewicz nie zdołał się na wieść.

Zrozumiano, że wyrzeczenie się usług Kotlarczyka I było błędem. Mimo wszystkich wad, jakie posiada gracz Wisły, cenić go należy wyżej niż Wasiewicza. Zdaje się uchodzić za pewnik, że linję pomocy naszej drużyny uzupełni Kotlarczyk I.

Trio obronne z Albańskim, Martyną i Dońcem zdało już egzamin. Najwięcej jednak kłopo-

ją po dwa spotkania każdego klubu z każdym, a o pierwszym miejscu w tabeli zadecyduje największa ilość odniesionych zwycięstw i stosunek punktów.

Mistrzostwa indywidualne okręgu w zapasach i podnoszeniu ciężarów rozpoczyna się dopiero w drugiej połowie grudnia.

przewidzenia, tytuł mistrza ponownie zdobył IKP, który pokonał jego dynego przeciwnika swego, Ha koah.

Wątpliwe jest, by zespół IKP mógł odegrać w tym roku poważniejszą rolę w drużynowych mistrzostwach Polski. W drużynie są dość poważne luki. Przedewszystkiem IKP nie ma obsadzonych wag półciężkiej i ciężkiej Krencowi odnowiła się kontuzja kołana i nie jest on w stanie walczyć, natomiast Stahl II, mimo kilkakrotnych maritów nie otrzymał jeszcze do dnia dzisiejszego zwolnienia z warszawskiej Makabi. IKP czyni dalsze starania, lecz czy odniesie one skutek, narazie niewia-

## Formalnościom stało się zadość

### IKP mistrzem drużynowym w boksie

Fiasko tegorocznych drużynowych mistrzostw pięściarskich Łodzi jest już ostateczne. Po wycofaniu się Kaliskiego K. S. zgłosił do mistrzostw swe przystąpienie Kruschender. Tymczasem, jak się okazało, pabjaniczanie nie są w stanie skompletować zespołu, tak że mistrzostwo okręgowe należy uważać już za skończone i, jak było do-

Dr. med.  
**Z. Pinczewska**  
choroby kobiece  
przyjm. od 4 do 6-jej  
Gdańska 28, tel. 108-01  
wznowila przyjęcia

# TERMOMETRY

od zł. 1.50

## ŚCIENNE ZAOKIENNE LEKARSKIE i KĄPIELOWE

W WIELKIM WYBORZE

POLECA

### OPTYK SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

Do akt Nr. Km. 1287/35  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1935 roku o godz. 12 w wsi Zofjówka, gm. Brus, pow. Łódzkiego odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 50 mtr. żyta w ziarnie, powozu krytego na gumach i 50 mtr. kartofli, oszacowanych na łączną sumę zł. 150, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 8 października 1935 r.  
KOMORNIK: (—) W. Trzebiatowski.  
Sprawa N. Joskowicza przeciwko B. Olszewskiemu.

Do akt Nr. Km. 2302/35  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 139 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej, kotła firmy „Strebel” i bełna z blachy do mielenia farb, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 15 października 1935 r.  
KOMORNIK: (—) W. Trzebiatowski.  
Sprawa K. Foerstera przeciwko firmie „O. Kociński i inż. Hauk i S-ka”.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!  
Najnowsza i najweselsza polska komedia muzyczna p. t.  
W rol. gł.: Adolf Dymśa, Kazio Krukowski i Marja Bogda

# A. B. C. Miłości

W rol. gł.: Adolf Dymśa, Kazio Krukowski i Marja Bogda

Zieść smacznie,  
zdrowo i tanio  
można tylko w Barze

„FOURCHETTE”  
PIOTRKOWSKA 62

który poleca:  
Gorące dania barowe po 35 gr.  
Obfite obiady od 1 zł.

Specjalność  
reklamowe:

3 parówki z kap. 0,30 gr.  
1 duża kiełbasa z kap. 0,60 gr.  
Pieczywo bezpłatnie.  
Lokal otwarty do 2 w nocy

DOKTOR  
**KLINGER**

spec. chor. seksualnych,  
wenerycznych i skórnych  
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w  
w niedziele i święta od 10—12

DR. MED.

**NIEWIAŻSKI**

Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
Andrzeja 5, telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w  
w niedziele i święta od 9—12

Dr. med.

**S. Kryńska**

Chor. skórne i weneryczne  
(kobiecy i dzieci)

Sienkiewicza 34 telef. 145-10  
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

75 GROSZY lekcja francuskiego:  
Gramatyka. Literatura. Konwersa-  
cja. Pomoc szkolna. Udziela dyplomo-  
wana paryżanka. Południowa 20  
m. 20, I-sza oficyna, parter, na le-  
wo. 000—3

Różne

FRYZJER przychodzi do domu  
codziennie lub co drugi dzień.  
Kto chce być dobrze i tanio  
ogolony u siebie w domu nie-  
chaj złożyć swój adres w kope-  
cie z napisem „Golenie” do  
administracji „Głosu Porannego”  
(Piotrkowska 70). —3

Poradnia dla zwierząt

lekarza weterynarii

**M. A. Reicha**  
Gdańska 117-a

(róg Zamenhoffa) tel. 175-77  
czynna od 9—1 i od 4—7

SZPEISHENDLER Izrael Jakób  
zam. Cegielniana 17, rocznik 1916,  
zgubił kartę rejestracyjną, wydaną  
przez PKU I.

Posady

OSOBA DO DZIECKA, wykwa-  
lifowana, z dobrymi świadec-  
twami, przyjęłaby nową posadę.  
Zgłoszenia proszę składać do ad-  
ministracji „Głosu Porannego”,  
Piotrkowska 70, sub. „Sumien-  
na”. 3—

POSZUKIWANY od zaraz rutyno-  
wany buchalter - bilansista na pół  
dnia Oferty sub „C. L.” kierować  
do admin. niniejszego pisma.

Lokale

4—5 - POKOJOWE mieszkanie  
3 p. front, komfortowo wyre-  
montowane z wszelkimi wygo-  
dami 6-go Sierpnia 30 od zaraz  
do wynajęcia. 578—2

Ruchliwi agenci

do sprzedaży łatwego artykułu  
na raty są poszukiwani.  
Własnoręcznie pisane oferty z  
podaniem gwarancji lub refe-  
rencji do administracji pisma  
pod „Agenci”.

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

POCZ. 0 4

Dziś premiera!

stworzył najwspanialszą kreację przewyższającą „Dawida Goldera” w filmie

**GRA ZMYŚLÓW**

Nadprogram: „MOSKWA” wytw. Sowkino.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

POCZ. 0 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia szeregowe i sądlubnowe 12 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

UWAGA P. P. SZOFERZY, DOROŻKARZE i FRAGARZE!  
WYNAGRODZENIE otrzyma ten, kto zauważył w śro-  
dę, dnia 23-go b. m. wiecz. wywiezienie towaru ma-  
nufakt. zapakowanego w worki ze sklepu wędliniarzkiego  
Einhorna przy ul. Rzgowskiej 5, i wskaże dokąd lub  
czem (taksówka, dorożka, tragarz i t. p.) został od-  
wieziony. Zgłosić się telefonicznie Nr. 229-58.  
Wynagrodzenie i dyskrecja zapewniona!

**RADJO!!**

Aparaty „Philips”, „Elektrit”,  
po cenach „Telefunken”, „Tekafon”  
fabrycznych „Kosmos”, „Rex” i t. p.

Najdogodniejsze warunki kupna

„ELEKTROS” Śródmiejska 5  
tel. 156-59.

Uwaga! Zamiana starych aparatów na nowe.

Ogłoszenie I.

Na żądanie akcjonariuszów Szymona Eis-  
nera i Jakuba Eisnera, wystosowane do Zarzą-  
du firmy „Handel Włókienniczy S. Eisner,  
Spółka Akcyjna” w Łodzi w trybie art. 394  
K. H. — Zarząd powyższej Spółki Akcyjnej  
zawiadamia pp. akcjonariuszów, że zwołuje na  
dzień 30 listopada 1935 r. godz. 10 w kance-  
larji łódzkiego notariusza Jana Krzemieni-  
skiego przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 1

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie  
Akcjonariuszów

firmy „Handel Włókienniczy S. Eisner, Spółka  
Akcyjna” z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Działalność Zarządu i Personelu Spółki  
Akcyjnej niezgodna z dobrymi obyca-  
jami kupieckimi,
- 2) Sprawa odwołania i ustanowienia prokur,
- 3) Wolne wnioski.

P. p. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć  
udział w powyższym zgromadzeniu obowiązani  
są conajmniej na 7 dni przed terminem zgro-  
madzenia złożyć w biurze Spółki Akcyjnej w  
Łodzi, przy ul. Prez. Narutowicza 6 bądź ory-  
ginały akcyj, bądź dowody zastawowe lub prze-  
chowawcze krajowych instytucji kredytowych.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy  
„Leopold Landsberg” na mocy art. 514 i nast.  
K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości,  
których należności zostały przyjęte do masy,  
aby w dniu 4 listopada 1935 r. o godz. 12  
stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl.  
Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wys-  
łuchania sprawozdania syndyka tymczasowego  
o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub  
związku wierzycieli i wyboru syndyka osta-  
tecznego.

Syndyk tymczasowy  
Adw. Leon Rubin  
Łódź, Al. Kościuszki 9.

NA SEZON!  
WYBOROWE PĄCZKI  
po 15 gr.

oraz Śniadania i  
KOLACJE JARSKIE  
z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”  
Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72